MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 7—8. **Warszawa, Lipiec—Sierpień 1932.** **Rok XI.**

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik“ oraz „Rocznik“. Prenumerata dla niecztonków na „Miesięcznik“ wynosi rocznie w kraju: zł. 18, — zagranicą: zł. 20.

Członkowie Oddz. Lw. winni wpłacać na konto P. K. O. № 153.091, członkowie Oddz. Warsz. oraz niecztonkowie na konto P. K. O. № 21.621.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Następny numer ukaże się 1 września r. b.

Potomstwo Narymunta Gedyminowicza.

V. Michał ks. Piński.

Całkowita zasługa odkrycia tej gałęzi Narymuntowiczów Pińskich przypada Wolffowi [1]). Stadnicki ich nie znał, a kiedy się natknął na kniazia Wasila Michałowicza, nie wiedział absolutnie, co z nim zrobić [2]). Dopiero Wolff potrafił tę ciekawą i nieprzeciętną postać w rzeczywistem jej „milieu“ usytuować. Szkoda jednak, że jej nie przestudjował do końca, co sprawia, że wszystko, co pisze o dalszych książętach Pińskich Narymuntowiczach nie jest ścisłe [3]).

Jak wiemy [4]), Wolff nie znał prawdziwych dziejów Narymunta - Dawida - Hleba; tedy, wynalazłszy kn. Michała Narymuntowicza Pińskiego, opisuje go tak, jak mu wypadł z tych błędnych wiadomości, jakie o samym Narymuntowiczu posiadał. Tak tedy rozpoczyna Wolff opowiadanie o nim, konstatując fakt, że w 1292 r. umarł Jurij Władymirowicz książe Piński, z rodu Ruryka, pozostawiając wdowę, synów i brata Dawida [5]). Wiadomość tę Wolff zaczerpnął z kroniki wołyńskiej, którą, zresztą, cytuje [6]). Dalej stwierdza Wolff, że dalszy los tych kniaziów nie jest znany dokładnie, jednak dodaje w dopisku, że od nich Maksimowicz wyprowadza kniaziów Ostrogskich, co zbija Radzimiński w dziele swojem „Kniaziowie i szlachta między Sanem, Wie-

[1]) Wolff, Ród Ged. 19—21 [2]) Stadnicki, Synowie Gedymina I str. 19 i przyp. 17; [3]) Wolff, Ród Ged. str. 21—25; [4]) patrz wyżej pod Narymuntem. [5]) Wolff, l. c. 19—20; [6]) Połn. Sobr. II, 226;

przem, Bugiem etc.“ na str. 14 [7]). Wreszcie dochodzi Wolff do konkluzji, że kniaziowie ci niewątpliwie zostali wyzuci ze swych posiadłości przez Gedymina, który dziedzictwo ich Pińsk nadał synowi swemu Narymuntowi [8]). My już wiemy, że nie Gedymin, a sam Narymunt podbijał Pińszczyznę i ustaliliśmy datę tego podboju na lata 1316-1317 [9]). Niewątpliwie jednak przyznać musimy rację Wolffowi w jego twierdzeniu, że przez fakt podboju Pińszczyzny przez Litwę, Rurykowicze Pińscy, o ile wogóle do tego czasu trwali na swej dzielnicy, gdyż mogli byli już przedtem być z niej wyzuci przez dynastję wołyńską, usunięci zostali z Pińska raz na zawsze.

Dalej pisze Wolff: „Narimont zginął 2 lutego 1348 r. w bitwie nad Strawą, a w lat kilka po jego śmierci zaczyna występować kniaź Piński Wasil Michałowicz Narimontowicz, niewątpliwie jego wnuk, a syn Michała Narimontowicza [10]). Dodaje Wolff, że historycy rosyjscy wiedzą o tem, że Pińsk przez pewien czas pozostawał w posiadaniu Narymuntowiczów [11]), i że twierdzenie Stadnickiego, jakoby ze śmiercią Narymunta Pińsk był przeszedł w inne rody [12]), żadnym dowodem nie jest poparte.

Wolff, nie utożsamiwszy postaci Dawida Grodzieńskiego z Narymuntem, nie wiedział o jego śmierci na Mazowszu w r. 1326 [13]), nie wiedział więc również, że wiadomość kronikarza o śmierci Narymunta nad rzeką Strawą w r. 1348 może się tylko do jednego z synów Narymunta Gedyminowicza odnosić. Myśmy już wykazali na innem miejscu, że z pomiędzy tych synów może się ona stosować jedynie do Dymitra Horodeckiego lub do Michała Pińskiego, gdyż mamy dowody, że wszyscy inni synowie Narymunta przeżyli tę datę [14]); stwierdziliśmy również, że wiadomość ta odnosi się raczej do kn. Michała Pińskiego, niż do jego brata Dymitra [15]). Uczyniliśmy to na tej podstawie, że kiedy o Dymitrze Horodeckim nie posiadamy żadnych bliższych szczegółów, a synowie jego występują samodzielnie dopiero na schyłku XIV stulecia, kniaź Wasil Michałowicz występuje już jako książe na Pińsku w r. 1355 [16]), a więc w tym czasie niezawodnie ojciec jego Michał już nie żył. Logicznie więc postawić możemy wniosek, że on to właściwie, a nie inny „Narymunt“ poległ nad rzeką Strawą 2 lutego 1348 r.

Dalej pisze Wolff: „O Michale Narimontowiczu głucho w dziejach, istnienie jego stwierdzone przez syna, który się pisał „Michałowiczem“. W 1349 r. w poselstwie od Olgierda do Tatarów jeździli kniaziowie litewscy Michał, Koriat, Semen Swisłocki i Ajksa [17]), być może, iż pierwszy z tych kniaziów to Michał Narimontowicz. W każdym razie panował na Pińsku niedługo i miał za następcę syna Wasila. [18])“. Wolff stwierdza sam, że jedna z wymienionych przez niego kronik, mianowicie Sofijska [19]), rzeczonych książąt nazywa, nie wymieniając ich, „Korjadowu czad“ czyli dziatwą Korjatową. Michał i Koriat wymienieni osobno przez Wolffa jest to jedna i ta sama postać — Michał Korjat Gedyminowicz dobrze znany, jako taki, samemu Wolffowi [20]); nie może więc być mowy o tem, aby tu miało chodzić o Michała Narymuntowicza. Wykazujemy na innem miejscu, że odnośna wiadomość kronikarska odnosi się do dwóch synów Michała Korjata, mianowicie do Semena ks. Swisłockiego

[7]) Wolff Ród Ged. 20 przyp. 2. [8]) Ibidem, z powołaniem się na kronikę Daniłowicza i Bychowca (przyp. 3); [9]) patrz wyżej [10]) Wolff l. c.; [11]) Ibidem z powołaniem się na „Materjały dla geografji i statistiki Rossii, Zelenskij. Minskaja Gubernia“. S. Pb. 1864, I str. 22. [12]) Stadnicki, Synowie Ged. I, 69 — jak wiele, zresztą twierdzeń Stadnickiego, którego praca była dla Gedyminowiczów i ich dziejów prawdziwie destrukcyjną [13]) patrz wyżej [14]) patrz wyżej pod Dymitrem Horodeckim; [15]) Ibidem; [16]) patrz wyżej, [17]) Z powołaniem się na kroniki Nowogrodzką, Daniłowicza, Woskreseńską Sofijską — patrz Ród Ged. 20 przyp. 8; [18]) l. c. [19]) Poln. Sobr. V, 227; [20]) Ród Ged. 70;

i Ajksy [21]), z których ostatniego Wolff nie znał wcale, o drugim zaś przypuszczał, że mógł to być Semen Narimuntowicz [22]), którego istnienia pomimo świadectwa rodosłownej przyznać nie możemy [23]).

O wiele ściślejsze są wiadomości zebrane przez Wolffa o kniaziu Wasilu Michałowiczu Pińskim. Konstatuje on mianowicie że 1355 r. indikta 9 „pan (?) Wasil Michałowicz Narymunt (sic) kniaź Piński, pan Mścisławski" fundował w Kurzeńcu cerkiew na cześć Matki Boskiej, o czem znalazł wzmiankę w zapisie fundacyjnym Gabryela Woyny, pisarza i referendarza w. ks. litewskiego na cerkiew Kurzeniecką z 20 października 1586 r. [24]).

Tenże „Kniaź Wasil Narymuntowicz" uczynił zamianę z Pawłem Kotowiczem na ostrów na Słupi, dając mu inny, zwany „Wetelie", a potem „kniaż Fediuszko, ojca swojego kniazia Wasila syn priłożił hramotu i peczat' swoju Kotowiczu". (Dokument ten bez roku drukowany w dziele „Rewizja puszcz i perechodow zwierinych w bywszem welikom kniażestwie Litowskom etc. sostawlennaja starostoju Mstibojhowskim Hrihoriem Bohdanowiczem Wołowiczem w 1559 hodu s pribawleniem drugoaktowej knigi soderżaszczej w sebie priwilegji dannyja dworianam i swiaszczennikom Pinskaho powieta, zostawlennoj w 1554 hodu; izdany Wilenskoju Archeograficzeskoju Komisjeju. Wilna 1871", na str. 252 [25]). Niewątpliwie ten sam „kniaź Wasil Piński" w 1386 r. w Łucku przyrzeka wierność królowi, królowej i Koronie Polskiej [26]). W następnym roku (1387) wojewodzie Benedyktowi przy poddaniu Halicza wydają poręczenie „bracia z Bożej łaski książęta Witowt, Hrehory Bełzki, Fedor Ratneński, Wasil Piński, Fedor Włodzimierski, Jerzy Słucki i Szymon Stepański" [27]).

W tym samym mniej więcej czasie w. ks. Skirgielle wydali poręczenie za Hryćka Konstantynowicza kniaziowie: Michał Jawnutjewicz, Wasil Michałowicz, Iwan Horodecki, brat jego Jurij i bojarowie [28]).

Na tem urywają się ścisłe wiadomości zebrane przez Wolffa o kniaziu Wasilu Michałowiczu Pińskim, konstatuje on wprawdzie jeszcze, że kniaź Wasil umarł w końcu XIV w. i że synami jego, oprócz wyżej wymienionego Feduszki, mogli być zabici nad Worsklą w 1399 roku kniaziowie Michał i Semen Wasilewicze [29]). To są już jednak tylko domysły. Polegli nad Worsklą Wasilewicze Michał i Semen mogli być równie dobrze synami Wasila Michałowicza Korjatowicza [30]), czego jednak z całą pewnością twierdzić nie możemy i ja ich na tablicy potomków Korjata nie umieszczam. Za takiem ich pochodzeniem przemawiałoby to, że Wasil Korjatowicz był tak samo Michałowiczem, jak Wasil Piński, co tłómaczyłoby imię jego domniemanego syna Michała; że poza tem miał rodzonego (prawdopodobnie starszego) brata kn. Semena Swisłockiego, coby tłómaczyło imię drugiego domniemanego jego syna Semena [31]). Tymczasem, i to jest godnem uwagi, w całem potomstwie Dawida Narymunta nie spotykamy ani razu imienia „Semen", tak popularnego w innych gałęziach Gedyminowego rodu. Inna jeszcze okoliczność przemawia za tem, że dwaj wymienieni wyżej książęta nie byli synami kn. Wasila Michałowicza Pińskiego, a mianowicie, że na

---

[21]) patrz niżej pod Michałem Korjatem Gedyminowiczem; [22]) Ród Ged. str. 25; [23]) patrz wyżej pod synami Narymunta; [24]) Akty izd. Wilens. Arch. Komiss XI str. 41 — 43, rok oznaczony mylnie „1576" — Wolff l. c. [25]) Ród Ged. str. 21 w tekście i przyp. 1. [26]) W Łucku w dzień SS. Szymona i Judy Apostołów (28 paźdz.) Metr. Lit. Ks. Zap. 1 i 2 f. i druk. Monum. medii aevi VI str. 10. [27]) Gołębiowski Panowanie Wład. Jagiełły str. 501; Wolff Ród Ged. 16 i 21 oraz przyp. 1 na str. 16. Akt podpisany 11 sierpnia; [28]) Akty Jużnoj i Zapadn. Rossii I No. 2, [29]) Wolff l. c. [30]) patrz niżej [3]) patrz wyżej.

akcie, wydanym Kotowiczowi, kn. Feduszko występuje jako syn i dziedzic Wasila, coby istnienie innych braci wykluczało [32]).

Posiadamy wreszcie dokładną datę śmierci kn. Wasila Michałowicza Pińskiego. Oto mianowicie pod r. 1390 Długosz podaje, że podczas oblężenia Wilna przez Witowta, tenże wziąwszy w niewolę ks. Narymunta, kazał go za nogi powiesić i z łuku ustrzelał [33]). Tego Narymunta nazywa Długosz dozorcą grodów królewskich. Stryjkowski, opisując to samo zdarzenie [34]), mieni owego Narymunta księciem Pińskim i synem Olgierda, chociaż, jak wiemy, Olgierd nie miał syna Narymunta [35]). Ale na innem miejscu daje Stryjkowski owemu księciu Narymuntowi Pińskiemu imię Bazyli czyli Wasil, a tem samem utożsamił jego postać [36]).

O śmierci kn. Wasila Pińskiego czytamy u Stryjkowskiego, co następuje: „Narymunt książe Piński brat rodzony Jagełów (czytaj: bratanek), gdy mężnie obydwu zamków (wileńskich) z Litwą i Rusią bronił, przechodząc na ratunek od jednego do drugiego, był wyzwan od jednego niepodłego Rycerza Niemieckiego ze strony Witołdowej na rękę sam a sam, a gdy obadwa w pole wyjechali na łąkę, potkali się drzewy mężnie, tam Narymunt z konia zbity był pojmany i przywieziony do Witołda, którego bez litości Witołd kazał za nogi obwiesić na drzewie więzowym na łące, między działy i strzelbą niemiecką, a sam go do śmierci okrutnie z łuku strzałami ustrzelał, nad przystojność przeciw bratu stryjecznemu, rycerskiemu xiążęciu“ [37]).

Wiadomość ta w głównych zarysach najzupełniej zgodna z opowiadaniem Długosza, chociaż grzeszy nazwaniem kn. Wasila Pińskiego bratem Jagiełły, nie pozostawia jednak najmniejszych wątpliwości co do jego tożsamości, a poza tem żadnych wątpliwości nie nasuwa. Tymczasem dziwne jej były koleje. Wolff ją zupełnie zignorował. Stadnicki, którego poprawiał, nie dawał jej wogóle wiary [38]), Narbut w „Dziejach Litwy“ pomimo świadectwa Stryjkowskiego, do Aleksandra Narymuntowicza ją przyłatał [39]); wreszcie Karamzin, chociaż powtarzał za Stryjkowskim, imię chrześcijańskie Wasila opuścił a pozostawił tylko wiadomość o tem, że był to brat Jagiełły [40]), a na innem miejscu robi go ojcem Patrycego Narymuntowicza [41]).

Wiadomość to jednak godna uwagi. Dowiadujemy się z niej mianowicie, że kn. Wasil Michałowicz Piński był czy „dozorcą zamków królewskich“, jak pisze Długosz [42]), czy może raczej dowódcą załogi, broniącej obu zamków wileńskich, jakby to z opowiadania Stryjkowskiego wypadało, ale w każdym razie gorliwym stronnikiem Jagiełły, który się był tak dalece Witowtowi naraził, że go ten własnoręcznie zamęczyć pragnął „nad przystojność“, jak to słusznie wyraża Stryjkowski.

Czy żył jeszcze wówczas kn. Feduszko? — tego nie wiemy. Ale niewątpliwie po objęciu przez Witowta władzy wielko - książęcej na Litwie nie pozostawił on potomków kn. Wasila Michałowicza w posiadaniu Pińska, który, jak to niżej zobaczymy, inną gałęzią Narymuntowiczów obsadził. Wszystko też, co Wolff dalej pisze o książętach Pińskich [43]), nie odnosi się do potomstwa kn. Michała Narymuntowicza Pińskiego.

Wolff przypuszcza, że książęta Hrehory Słucki i Semen Stepański byli braćmi Wasila Pińskiego [44]). *J. ks. Puzyna.*

---

[32]) patrz wyżej; [33]) Długosz X. — 129; [34]) Kronika Litwy str. 455; [35]) patrz niżej pod Olgierdem Gedyminowiczem; [36]) Kronika Litewska 441; [37]) ibidem str. 455; [38]) Stadnicki, Synowie Gedymina I str. 19 i przyp. 17; [39]) ibidem; [40]) Karamzin, Historija V str. 149 [41]) ibidem str. 154 [42]) patrz wyżej [43]) Ród Ged. 22 — 25; [44]) O pierwszym już stwierdził dr. Prochaska, że jest to postać identyczna z Hryćkiem Konstantynowiczem. Drugi jest niewątpliwie Lubartowiczem.

Uwagi o dekoracji heraldycznej kaplicy na Kahlenbergu.

Zanim wypowiem uwagi moje o dekoracji heraldycznej kaplicy na Kahlenbergu, wyznać muszę, że brak mi co do niej autopsji, ponieważ w lecie 1930 r., kiedy byłam po raz ostatni w Wiedniu, freski tej kaplicy nie były jeszcze wykończone. Z konieczności zatem w uwagach moich muszę się oprzeć na informacjach dziennikarskich, które przy dość niskim poziomie intelektualnym powojennego dziennikarstwa, mogą się okazać niedostateczne. Świadomie zatem ograniczam się do zagadnienia bardzo wąskiego, o którem można nabyć pojęcia nawet z lichych reprodukcyj w dziennikach. Zagadnienle to zamyka się ściśle w ramach teorji heraldycznej: czy pewne wyobrażenia herbowe w ujęciu malarskiem czy sztychowanem są w zgodzie ze stylistyką heraldyczną danej epoki, wreszcie czy zestosunkowanie figur herbowych odpowiada tradycji i umiejętności heraldycznej. Mam wrażenie, że przy takiem zacieśnieniu pytania, poza jego nawiasem zostaje ocena artystyczna fresków, co do których mogłabym wypowiedzieć subjektywne wrażenia, nie zaś objektywny osąd, wreszcie uchyla się z pod opinji zagadnienie kolorytu, co do którego autopsja byłaby niezbędna. Zainteresowanie się dekoracją heraldyczną kaplicy na Kahlenbergu musi płynąć stąd, że zadaniem heraldyki nie jest i nie może być wyłącznie pielęgnowanie tradycyj rodzinnych; jako wyobrazicielka pewnych prądów kulturalnych jest powołana w pierwszym rzędzie do wypowiadania się w tych kwestjach z dziedziny sztuki, które stoją na pograniczu jej specjalności, więc ikonografji współczesnych godeł na pieczęciach i wywieszkach, wreszcie dekoracji heraldycznej ścian kościołów i budowli świeckich.

Ściany kaplicy na Kahlenbergu, oprócz kompozycyj malarskich, pokrywają herby tych rycerzy, którzy mieli brać udział w potrzebie wiedeńskiej. Nie będziemy wchodzili w ścisłość historycznych danych, które decydowały o przyjęciu na ścianę kaplicy tego lub owego herbu; przypuszczalnie, rodziny, zamieszczające to *pro memoria* na Kahlenbergu, starały się w jakiś sposób swoje prawa ku temu wylegitymować. Znam wypadki, w których rodziny prowadziły długie i kosztowne poszukiwania archiwalne, ażeby się dowodnie przekonać, czy tradycja o udziale przodka w wyprawie wiedeńskiej, jest sobie legendą literacką, czy też istotnym faktem historycznym. Jak bywa we wszystkich dziełach ludzkich, najzasłużeńsi nieraz, którzy rzetelnie zmagali się pod Wiedniem lub nawet położyli tam głowę, nie znaleźli się na liście, bo może zabrakło już rodzin, któreby mogły uczcić pamięć przodka, lub rodzinom zabrakło pieniędzy dla przekazania jego imienia tą drogą potomnym. Stawiam sobie n. p. pytanie, czy znajdzie się na Kahlenbergu h. Jastrzębiec Marka Matczyńskiego, długoletniego towarzysza broni Jana Sobieskiego, później wojewody ruskiego z łaski królewskiej, który zmarł bezpotomnie w 1697 r. Znalazły się zaś prawdopodobnie na Kahlenbergu godła osób, które z odsieczą wiedeńską nie miały nic wspólnego. Ale zostawmy im to małe *holoc tustum* na rzecz próżności ludzkiej i wróćmy do interesującego nas zagadnienia, w jaki sposób została rozwiązana dekoracja heraldyczna w tej kaplicy.

W ułamkach podały ją nam: Dodatek ilustrowany „Kurjera Codziennego" w Krakowie z dnia 27 kwietnia 1931 r., nr. 18, z herbami Jana III i książąt niemieckich, oraz „Przewodnik katolicki" z Poznania z dnia 22 lutego 1931 r., nr. 8, z obrazami

ściennemi i herbami rycerzy. Doszły zaś nas wieści, że państwowa austrjacka Kunstkommission całą dekorację z uznaniem przyjęła.

Nowoczesna wiedza konserwatorska, która kieruje odnawianiem, względnie zdobieniem, budowli kościelnych i świeckich, wypowiada się w tych sprawach w dwóch kierunkach: ratuje, to, co się jeszcze uratować da, a co do zatraconej reszty stara się podtrzymać, jaknajdoskonalej podpatrzeć stylistyczne cechy właściwe pewnej epoce i skopjować je przy restauracji, aby zanikła różnica między twórcą i jego naśladowcą, bądź też dozwala na wprowadzenie pierwiastku współczesnego, jako wyobraziciela epoki, niezależnie od stylu całości, byle przeszłość i teraźniejszość zostały doskonale stopione w estetycznem tworzywie. Drogą naśladownictwa, podpatrzenia cech charakterystycznych średniowiecza, poszła restauracja katedry w Reims, prawdopodobnie także uszkodzonych budowli w Malines i Louvain. Nie miałam możności oglądać ich ponownie i ocenić wyniki. Kierunek ten reprezentują również wybitnie niektóre sale recepcyjne wawelskie; drogą pośrednią poszła rekonstrukcja krużganków. Natomiast w starem, odradzającem się Reims, nowo zbudowany kościół St. Nicaise sam zachował kształt surowy romański, greckiego krzyża, lecz ściany jego ozdobiły obrazy stacyj Męki Pańskiej, pojęte wręcz w duchu modernistycznym, z pewnem nachyleniem ku umiarkowanemu kubizmowi. Nie usiłowano również restaurować zniszczonych bezpowrotnie witraży katedry St. Rombaud w Malines, zastępując luki białem szkłem. Florystyczna dekoracja kościoła Franciszkanów w Krakowie, dokonana przez Wyspiańskiego, byłaby w naszych stosunkach odpowiednikiem tego kierunku. Widzimy zatem, że oba kierunki są równie wylegitymowane, mają swoich stronników i nieprzyjaciół, szkoła niemiecka n. p. wręcz się przeciwko naśladownictwom konserwatorskim wypowiada.

Którą drogę obrali projektodawcy dekoracji heraldycznej na Kahlenbergu? Jak można wnioskować z próbek tej dekoracji, poszli w duchu naśladownictwa stylistyki heraldycznej XVII w. Niewątpliwie z tego, cośmy powyżej wspomnieli, byli do tego całkowicie uprawnieni, jakkolwiek z kół artystycznych szwajcarskich wychodzą dzisiaj bardzo ciekawe modele nowożytnej stylizacji heraldycznej. Chodzi nam zatem o to, czy ta siedmnastowieczna stylizacja wychodzi z tego projektu zwycięsko. Stosunkowo mniej zastrzeżeń budzą herby rycerskie; przypuszczamy, że interesowani sami starali się o ścisłość historyczną, a więc nie sprawdzaliśmy zgody klejnotów z figurami heraldycznemi. Dla jednolitości kompozycji przyjęto szereg szablonowych tarcz, z nienajlepszych pochodzących wzorów, o kształtach raczej francuskiego gotyku, gdy właśnie może dla uniknięcia monotonji, jaką stwarza sama przez się dekoracja heraldyczna z stereotypowo powtarzającą się tarczą, lepszy byłby kształt kartuszy tak ulubiony w XVII w., który otwierał pole różnolitości przez charakterystyczne swoje wygięcia. Sąsiadujące z herbami polskimi tarcze pięciu książąt niemieckich, zestawione niewątpliwie przez jakiegoś austrjackiego znawcę, wytwarzają z nimi niemiły kontrast; szablon tarczy polskich uwydatnia się jeszcze silniej w porównaniu z godłami niemieckiemi: różnolitość ich kartuszy stapia się w harmonijną całość dzięki ściśle utrzymanej stylistyce heraldycznej XVII w.

Można się zgodzić na wykrój liter w podpisach imion uczestników: modą XVII w., antykizującą ze wzorów XIII w., może dzięki prądom erudycyjnym, przyjęto jednolicie majuskułę z charakterystycznem dla niej u = v więc MARTINVS, STEPHANVS itd.

Natomiast niewłaściwy, zgoła niedopuszczalny, jest herb Jana III, który dla cudzoziemca miał obrazować Rzeczpospolitą. Niedostatecznie zorjentowany dziennikarz, który objaśniał podpisem reprodukcję herbu królewskiego i godeł książąt niemieckich, podkreślił, że herb Jana III jest wykonany „według oryginalnej pieczęci polskiej“ z 1683 r., nie przeczuwając nawet, że tem swojem powiedzeniem tę część heraldycznej dekoracji potępia. Nie wiem, w jakiej formie podsunął polski projektodawca artyście swój model herbowy, czy w rysunku, czy w gotowej polichromji, lecz w jakibądź sposób to się stało, twierdzę niezbicie, że takie niewolnicze transponowanie pracy sztycharza na efekty malarskie jest ze względów estetycznych niedopuszczalne. Jaka to robota niewdzięczna, wykazuje najlepiej ostatnio przyjęte godło Rzptej polskiej, które powstało z projektu rzeźbiarskiego: w barwnej ikonografji wywołuje wrażenie orła z blachy, poza innemi błędami heraldycznemi tej kompozycji orzeł jest w linji twardy, bez charakteru i wdzięku. Zasadniczo jako wzór dla malarza nie może się nadawać model cięty w głąb jak pieczęć, lub cięty wzwyż jak wypukłorzeźba, — wyobrażenie reliefowe dla syntezy malarskiej — modele zastosowane w obu wypadkach t. j. do obecnego godła Rzptej i dla ozdoby kaplicy na Kahlenbergu są niewłaściwe.

Ktokolwiek zna nieco różne tłoki pieczęci Jana III, rozezna niezwłocznie, że z modelem jego herbu dla Kahlenbergu postąpiono wprost mechanicznie: z większej czy mniejszej pięczęci koronnej obcięto otok z tytulaturą królewską, wyliczeniem ziem podległych, prawdopodobnie także pierścień koła, na którym zamieszczano zwykle tarcze z herbami wszystkich lub tylko niektórych ziem polskich. Dowodzi tego niezbicie korona królewska, niezdarnie górująca, bez oparcia, nad wolnem polem pieczęci z tarczą i trzymaczami; dowodzi także kolisty szlak, odcinający kompozycję od tła ścian, który wówczas dopiero nabierze sensu, gdy sobie uprzytomnimy, że za jego rąbkiem winien się znaleźć pierścień z herbami i otok z tytulaturą; dowodzą wreszcie wąskie, ścieśnione alegoryczne postacie kobiece, jako trzymacze tarczy, których szczupłość tłómaczy się niewielką przestrzenią pieczęci, w jaką musiały być wtłoczone. Wystarczy porównać sąsiednią kompozycję malarską z herbami ks. Karola lotaryńskiego, w której trzymaczami są orły, dobrze, swobodnie ustawione, aby zrozumieć całe ubóstwo herbu króla polskiego. Wszelkie heraldyczne dekoracje ścienne, kartony witrażowe, od Jana Holbeina młodszego począwszy, zupełnie w inny sposób rozwiązują malarsko zagadnienie trzymaczy (tenants, supports) heraldycznych, bez względu na to, czy są to postacie ludzkie czy zwierzęce, ponieważ na tem miejscu mógł artysta dać upust swojej fantazji, gdy plastyczne przedstawienie herbu krępowały formuły heraldyczne.

Gdy herb Jana III zajął centralne stanowisko wśród herbów pięciu książąt niemieckich, to jakby dla ironji one to wysuwają się na plan pierwszy, więc doskonale skomponowane herby ks. Karola lotaryńskiego, elektora Jana Jerzego ks. saskiego, Jerzego Fryderyka ks. Waldeck, Hermana Ludwika, margrafa badeńskiego, elektora Maksymiljana Emanuela ks. bawarskiego: złożone tarcze feudów, różnolite klejnoty, bujnie rozwinięte labry, składają się na harmonijną całość; w kształtach tarcz, szyszaków brak jakiegokolwiek szablonu, mimo to całość jest dobrzc utrzymana w stylu XVII w. Może komuś nie odpowiadać rozkwitła stylistyka heraldyczna XVII w., może nad nią przekładać harmonijne wzory renesansu lub surowszą prostotę średniowiecza, lecz kto dostarczał artyście wzorów herbów ks. niemieckich, czy było to wiedeńskie Staatsarchiv, czy Towarzystwo Heraldyczne Adler, czy wysoka Kunstkom-

mission, byli to znawcy sztuki heraldycznej, a zarazem archeologowie, umiejący uzgodnić styl z epoką. O dostarczycielu polskiego godła chciałoby się użyć dosadnego powiedzenia Petrarki, które zastosował w liście do cesarza Karola IV, o autorze *privilegium maius* domu austrjackiego. Herb króla Jana jest taki kusy wobec wielokrotności feodalnych herbów ks. niemieckich, że nie wiem, czybym już nie była wolała, gdyby mu zostawiono pierścień z herbami, aby jakoś nagość jego okryć.

A przecież dla heraldyki Jana III nie brak u nas wzorów; każdej chwili mogły jej dostarczyć Wilanów, Podhorce, Żółkiew, czy z dekoracji ściennej, czy z obrazu lub arrasu. Sama nie mogę wskazać w tej chwili nic lepszego jak rycinę Romana de Hooge ze zwycięstwem Sobieskiego pod Chocimem 1673 r. (Spraw. Kom. Hist. Sztuki, IX, kol. CXXIII). Ewolucja heraldyczna postępuje tak wolno, że różnica dziesiątka lat, jak w tym wypadku: 1673 a 1683, nie mogła się odbić żadną cechą stylistyczną, i data pieczęci, dokładnie z 1683 r., jest bez znaczenia. Kompozycja Hoogl'a jest najzupełniej udana: owalny kartusz o wdzięcznym, falistym kształcie, tarcza czterodzielna z powtarzającym się naprzemian Orłem Polski i Pogonią litewską, w sercu herb Janina; brak jej wprawdzie zakończenia w szyszaku z labrami i klejnotem lub w koronie królewskiej, ale powtarzam — rycinę de Hooge'a wskazuję jedynie przykładowo, bo niema wątpliwości, że dla heraldyki państwowej z czasów Jana III znalazłyby się liczne i dobre wzory.

Przypuszczam, że wysoka Kunstkommission, odbierając przy kollaudacji dekorację kaplicy na Kahlenbergu, stawiała sobie w duchu pytanie, czy jest to symplicyzm heraldyki polskiej czy może braki erudycyjne w jej sferach miarodajnych, ale ze względów międzynarodowej kurtuazji wolała milczeć. I tutaj powiem szczerze, że wolno nam wyrazić żal do naszych reprezentacyj zagranicznych, iż w tych rzeczach, które mają nas przedstawiać wobec cudzoziemców, zachowują się biernie, puszczając bez kontroli nasze rozmaite niedojrzałe eksperymenty na forum zagraniczne. Nie chcę przez to powiedzieć, że nasze placówki zagraniczne winny mieć wśród siebie znawców ze wszelkich dziedzin wiedzy i sztuki, którzyby w chwili stanowczej mieli wypowiadać swoje zdanie. Byłoby to niemożliwe, i może niewskazane. Ale jest rzeczą konieczną, aby wszelkie poczynania artystyczne i naukowe, mające uzasadnić nasze stanowisko kulturalne w świecie międzynarodowym, opierały się o fachowe zdanie kwalifikowanych znawców w kraju. Heraldyce polskiej nie brak wybitnych kół erudycyjnych, skupiających się czy to w Polskiem Towarzystwie Heraldycznem, czy przy katedrze prof. Semkowicza w Krakowie i one to były w pierwszym rzędzie powołane do wydania fachowej opinji o dekoracji heraldycznej kaplicy na Kahlenbergu. Dziś jest już za późno — a szkoda!

Helena Polaczkówna.

MISCELLANEA.

Szlachta przyjęta do prawa miejskiego Starej Warszawy w latach 1506—1718.

Pod mianem „przyjęcie do prawa miejskiego“ rozumieć należy formalność, jakiej podlegał w mieście każdy przybysz lub syn pełnoletni już osiadłego mieszczanina, który pragnął osiąść w mieście na stałe w celu wykonywania rzemiosła, zajmowania się handlem lub zarobkowania w inny sposób.

Zgłaszający się o uzyskanie obywatelstwa miejskiego musiał być polecony przez kilku znanych obywateli t. zw. „poręczycieli“ (fideiussores), obowiązany był przedstawić „list urodzaju“ (littera, testimonium, genealogia) z tej miejscowości, w której się urodził wzgl. ostatnio przebywał, że pochodził z prawego łoża i dobrze się prowadził. Kandydat do przyjęcia w poczet obywateli miejskich składał określoną opłatę za nadanie prawa miejskiego, pozatem wymagano od niego zakupienia w pewnym określonym terminie majątku nieruchomego w mieście.

Szlachta osiadająca w mieście podlegała tym samym przepisom co i mieszczanie, chyba, że uzyskała przywilej królewski wyjęcia z pod juryzdykcji miejskiej, co jednak np. w Krakowie stosowano jedynie do wyższych dygnitarzy i urzędników dworu królewskiego. Nadawane przez królów „serwitorjaty“ dla rzemieślników, artystów i wogóle osób zatrudnionych przy dworze zwalniały również od ciężarów prawa miejskiego. Wpisywanie się szlachty w szeregi mieszczan nie było jednak zbyt liczne, wiemy, że za okres lat od 1392 — 1506 uczyniło to w Krakowie zaledwie 10 szlachciców i 2 szlachcianki[1]).

Oczywiście nie wszystkie miasta posiadały jednakowe przepisy co do przyjęcia do prawa miejskiego, różnice były jednak niewielkie. Warszawa zajmuje w tym procesie przenikania warstw szlacheckich do miasta specjalne miejsce.

Już wcześnie, bo zapewne w połowie XIV wieku rozpoczął się silny ruch emigracyjny szlachty do Warszawy i innych miasteczek mazowieckich, naodwrót mieszczanie wędrują częstokroć na wieś i z czasem wsiąkają bądź do warstwy włościańskiej, bądź też zasilają szeregi szlachty — ziemian.

Ruch ten w stosunku do szlachty osiadłej w Warszawie da się śledzić bardzo wyraźnie w XVI i XVII w., spotykamy bowiem wśród mieszczaństwa warszawskiego cały szereg nazwisk czysto szlacheckich, którego przedstawiciele wcześniej czy później opuścili swój warsztat pracy na roli, aby szukać zatrudnienia przy rzemiośle i handlu w mieście.

Nie potrzebuję się szerzej rozwodzić nad znaczeniem ksiąg przyjęć do prawa miejskiego, nadmienię jedynie, że są one pierwszorzędnem źródłem do dziejów danego miasta, pochodzenia jego mieszkańców i do stosunków społeczno-kulturalnych miasta. Nie wszystkie miasta mogą się pochlubić tak daleko wstecz sięgającym spisem obywateli przyjętych do prawa miejskiego, jak Kraków, którego „Liber iuris civilis“ sięga, jak wyżej wspomniałem końca XIV stulecia.

Warszawa późno stosunkowo ujęta w ramy organizacji miejskiej — nie posiada najstarszych wpisów do prawa miejskiego, księgi znanej tutaj pod mianem „Album civile“. Najwcześniejsza rozpoczyna się z rokiem 1506.

Nazwiska szlachty przyjętej do prawa miejskiego Starej Warszawy pochodzą z dwóch ksiąg przechowywanych w Archiwum Głównem a. d. w Warszawie, ks. 526 należąca do poddziału t. zw. „Ksiąg Starej Warszawy“, obejmuje lata od 1506 do 1637 i ks. 746 z poddziału „Ksiąg ekonomicznych“ Warszawy, zawierająca przyjęcia od r. 1679 do 1718 (obie księgi należą do działu XXV Archiwum Głównego). Wpisy przyjęć w poczet obywateli z lat 1638 — 1678 nie zachowały się do naszych cza-

[1]) Kaczmarczyk K., Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392 — 1506. Kraków, 1913, str. XVIII.

sów. Pochodzenie osób szlacheckich notowane było w księgach przyjęć albo przy nazwisku osoby przyjętej, albo też przy nazwiskach i imionach rodziców.

Stąd przy każdem nazwisku podaję w nawiasie litery n. (= nobilis) lub g. (= generosus), co oznacza pochodzenie przyjmującego prawo, a jest uwidocznione w księdze. Litery J. c. s. oznaczają po łacinie termin używany przy przyjęciu do prawa miejskiego — „Jus civile suscepit" to jest „przyjął prawo miejskie". W końcu podaję w nawiasie przy każdej pozycji osoby przyjętej do prawa miejskiego księgę i kartę tej księgi na której wpisano nowoprzyjętego, przy czerpaniu danych z księgi Nr. 746 uwzględniłem jedynie Nr. księgi, jest ona bowiem niefoljowana, ale prowadzona była chronologicznie, znalezienie więc nazwiska tutaj opublikowanego nie będzie nastręczać żadnej trudności.

Wśród nazwisk spotykamy wielu przedstawicieli szlachty zamożnej i piastującej nawet wyższe urzędy, ale nie brak również i członków drobnej, zagonowej szlachty, która osiadając w mieście poświęcała się pracy w rzemiośle i handlu wskutek czego, w myśl istniejącego prawa, zdana była na utratę prerogatyw szlachectwa. Wśród nazwisk szlacheckich mamy i grupkę osób pochodzenia cudzoziemskiego i to w pierwszem lub już drugiem pokoleniu, pochodzenie ich jednak szlacheckie jest może nieraz wątpliwe.

Bogorski Melchjor z Bogorza (n.), syn Mikołaja. J. c. s. 1546 r. (Ks. 526, f. 110 v.).

Bogusławski Jakób (n.), syn niegdyś Marcina B. i Magdaleny Dzierzbińskiej. J. c. s. 1619 r. (Ks. 526, f. 262 v.).

Bohuszewicz Paweł (n.), syn niegdyś Marcina B. i Anny. J. c. s. 1688 r. (Ks. 746).

Borkowski Tomasz (n.), syn Stanisława B. z Borków w pow. płockim. J. c. s. 1586 r. (Ks. 526, f. 206 v.).

de Castellatiis[2]) Jakób (n.), syn Piotra de C. i Anny, córki niegdyś Jana Maffei. J. c. s. 1615 r. (Ks. 526, f. 255).

Cebulski Jakób (n.) z Cebulic, syn Stanisława C. i Doroty. J. c. s. 1574 r. (Ks. 526, f. 181 v.).

Chlistowski Stefan (n.) odźwierny J. K. M. J. c. s. 1605 r. (Ks. 526, f. 241 v.).

Choynowski Nikodem z pow. łomżyńskiego, syn Nikodema Ch. i Doroty małżonków, ze wsi Chojny. J. c. s. 1601 r. (Ks. 526, f. 237 v.).

Chrzanowski Jan (n.), syn Mikołaja Ch. i Anny. J. c. s. 1593 r. (Ks. 526, f. 220 v.).

Cieciszewski Piotr (g.) podczaszy liwski. J. c. s. 1583 r. (Ks. 526, f. 202).

Dagobert Ignacy, syn Stefana (n.) i Michaliny Loupia z Warszawy. J. c. s. 1688 r. (Ks. 746).

Daniel Piotr (n.), syn Fraciszka i Izabelli, mieszczan z miasta Padwy. J. c. s. 1598 r. (Ks. 526. f. 232 v.).

---

[2]) Był to przydomek używany przez rodzinę Gianotti (Dzianotti) pochodzącą z Castasegna w dolinie Bregalji (Bergell) w późniejszym kantonie Graubünden w Szwajcarji. Rodzina ta dotychczas istnieje w Bergellu. Syn owego Jakóba, a wnuk Piotra i Anny Maffei uzyskał w r. 1662 indygenat polski od króla Jana Kazimierza. Por. Boniecki, Herbarz t. V, str. 162 i ks. J. Sygański, Indygenat Dzianottów. Mies. Herald. 1909, str. 149.

Damiecki Stanisław (n.), z pow. ciechanowskiego, syn Bartłomieja D. i Doroty. J. c. s. 1595 r. (Ks. 526, f. 226).

Dzianotty[3]) Jan (n.) kupiec i mieszczanin krakowski. J. c. s. 1690 r. (Ks. 746).

Firlejowina Małgorzata z Tarczyna. J. c. s. 1513 r. (Ks. 526, f. 50 v.).

Gnatowski Andrzej (n.), syn Wojciecha G. i Małgorzaty. J. c. s. 1573 r. (Ks. 526, f. 181).

Grochowski Walenty (n.) z Grochowa w ziemi pomorskiej, syn Grzegorza G. i Gertrudy. J. c. s. 1573 r. (Ks. 526, f. 180 v.),

Grodzki Maciej (n.), syn niegdyś Jana G. zwanego Mazur, ze wsi Gudosze w pow. łomżyńskim i Anny Kotunianki. J. c. s. 1627 r. (Ks. 526, f. 281 v.).

Grodzki Maciej (n.), syn niegdyś Stanisława G. zwanego Gaglik ze wsi Gudosze w pow. łomżyńskim i Zofji Pieńkowskiej. J. c. s. 1627 r. (Ks. 526, f. 280 v.).

Humiecki Andrzej (n.), syn niegdyś Jana H. i Anny. J. c. s. 1571 r. (Ks. 526, f. 172 v.).

Hunth (?) Mikołaj patrz z Sierpca Elżbieta.

Jabłonowski Wojciech, krawiec, syn Rafała J. (n.), ze wsi Jabłonowa w pow. bielskim, a mąż Barbary Słowikowej. J. c. s. 1586 r. (Ks. 526, f. 207).

Jeżowski Jerzy (g.), chorąży liwski. J. c. c. 1569 r. (Ks. 526, f. 160).

Karwicki Stanisław (g.), starosta latowicki. J. s. c. 1575 r. (Ks. 526, f. 184).

Kaski Wojciech (n.), syn Stanisława ze wsi Kaski. J. c. s. 1593 r. (Ks. 526. f. 221).

Kempiński Wojciech (genere nobilis) ze wsi Zgłobice (?). J. c. s. 1690 r. (Ks. 746).

Kołakowski Maciej (n.), syn Jana K. z Łomży. J. c. s. 1555 r. (Ks. 526, f. 130 v.).

Krajkowski Marcin (n.), ze wsi Dobrynicze, syn Jana K. i Katarzyny. J. c. s. 1622 r. (Ks. 526, f. 269).

Krągowski Jan (n,), pisarz m. St. Warszawy, syn niegdyś Marka K. i Elżbiety Bogałczanki, mieszczan kaliskich. J. c. s. 1598 r. (Ks. 526, f. 231 v.).

Krypski Stanisław z Liwa (n.), syn Macieja K. J. c. s. 1565 r. (Ks. 226, f. 151).

Kryski Florjan (g.), wojski zakroczymski. J. c. s. 1587 r. (Ks. 526, f. 208 v.).

Kulesza Maciej (n), syn niegdyś Wojciecha ze wsi Kosówka w pow. bielskim i Anny Doguczkówny. J. c. s. 1627 r. (Ks. 526, f. 281 v.).

Lasocki Krzysztof (g.), starosta gostyński. J. c. s. 1571 r. (Ks. 526, f. 171 v.).

Leszczyński Zygmunt (n.), syn Adama L. i Anny Brzeskiej. J. c. s. 1606 r. (Ks. 526, f. 243).

Lipski Wojciech (n.), syn Salomona L. z Lipska w pow. nurskim i Doroty. J. c. s. 1617 r. (Ks. 526, f. 260).

Łaszcz Aleksander (g.), starosta chełmski. J. c. s. 1572 r. (Ks. 526, f. 175 v.).

Magnuski Jan (n.), syn Mikołaja M. i Jadwigi. J. c. s. 1571 r. (Ks. 526, f. 165 v.).

Marchand Karol (n.). szatny niegdyś królowej Ludwiki Marji, syn niegdyś Justyna M. z Pikardji we Francji i Forienny Petit. J. c. s. 1688 r. (Ks. 746).

Milewska Agnieszka (n.), wdowa po niegdyś Mikołaju M. szafarzu J. K. M.,

---

[3]) Pochodził z tych samych Gianottich z Castasegna co Jakób i Piotr, ale przybył do Warszawy via Kraków.

a córka niegdyś Stanisława Zaleskiego ze wsi Zalesie w Wielkopolsce i Reginy. J. c. s. 1626 r. (Ks. 526, f. 278 v.).

Milzewski Maciej Józef (n.), J. c. s. 1701 r. (Ks. 746).

Modzelewski Jan, syn Mikołaja M. ze wsi Modzele w pow. ciechanowskim. J. c. s. 1591 r. (Ks. 526, f. 217).

Mroczkowski Gros Sebastjan (n.), syn niegdyś Sebastjana G. M. i Elżbiety Grosówny, mieszczan olkuskich. J. c. s. 1635 r. (Ks. 526, f. 308 v.).

Nestorowicz Aleksander (n.), z Podola. J. c. s. 1700 r. (Ks. 746).

Nidecki Patrycy Andrzej X. (rever.) dr. obojga prawa, kanonik warszawski. J. c. s. 1571 r. (Ks. 526, f. 170).

Niециecki Feliks (n.), kucharz J. K. M., syn niegdyś Stefana N. ze wsi Niecice w pow. grodzieńskim na Litwie i Marjanny Łaniewskiej. J. c. s. 1629 r. (Ks. 526, f. 288).

Niewiadomski Jan (genere nobilis), syn niegdyś Jana N. z m. Kodna w W. Ks. Litewskiem i Anastazji. J. c. s. 1684 r. (Ks. 746).

Niwiński Jakób (n.), ziemianin pow. brańskiego z województwa podlaskiego. J c. s. 1690 r. (Ks. 746).

Odoliński Hieronim (n.), syn Jakóba O. i Jadwigi. J. c. s. 1573 r. (Ks. 526, f. 179).

Orłowski Krzysztof (n.), syn niegdyś... O. z Orłów i Barbary Potrykowskiej. J. c. s. 1617 r. (Ks. 526, f. 258).

Paczko Jost (g.) z m. Krakowa. J. c. s. 1573 r. (Ks. 526, f. 178 v.).

Pieńkowski Andrzej (n.), syn niegdyś Jerzego P. z ziemi nurskiej i ...Świeckiej. J. c. s. 1617 r. (Ks. 526, f. 259 v.).

Pruszczyński Stanisław (n.), syn Marcina P. i Barbary. J. c. s. 1571 r. (Ks. 526, f. 170 v.).

Przezdziecki Augustyn, syn Adama P. z Dworak. J. c. s. 1565 r. (Ks. 526, f. 152).

Przezdziecki Hieronim (n.), syn niegdyś Piotra P. z Przezdziecka. J. c. s. 1587 r. (Ks. 526 f. 209 v.).

Przezdziecki Paweł (n.) syn ...P. i Barbary. J. c. s. 1577 r. (Ks. 526, f. 193).

Raczulski Jan (n.), syn niegdyś Pawła R. i Katarzyny Midlaczówny. J. c. s. 1619 r. (Ks. 526, f. 262 v.).

Radliński Jan (n.), syn Mikołaja R. i Petronelli. J. c. s. 1595 r. (Ks. 526, f. 226),

Radziszewski Tomasz (n.), z Radziszewa. J. c. s. 1592 r. (Ks. 526, f. 219 v.).

Regulski Bartłomiej, syn Jana Falka R. z Małych Reguł. J. c. s. 1563 r. (Ks. 526, f. 148 v.).

Rogowski Andrzej (n.), syn Wojciecha R. i Agnieszki. J. c. s. 1581 r. (Ks. 526, f. 199).

Rzeczkowski Marcin (n.), z Rzeczek, syn Mikołaja Cioszka R. i Barbary. J. c. s. 1573 r. (Ks. 526, f. 180 v.).

Rzepecki Sebastjan (n.). J. c. s. 1701 r. (Ks. 746).

Sartorius Mikołaj (n.), szafarz ...Jana Bonawentury Krasińskiego, wojewody płockiego. Zasłużył się dobrze dla m. St. Warszawy w dobie najazdu szwedzkiego. J. c. s. 1700 r. (Ks. 746).

Sienicki Egidjusz (n.), syn niegdyś Jana S. i Anny. J. c. s. 1601 r. (Ks. 526, f. 237 v.).

Sienicki Stanisław (f.), kuśnierz, syn niegdyś ...Sienickiego (n.). J. c. s. 1573 r. (Ks. 526, f. 176).

z Sierpca Elżbieta (n.), dziedziczka na Byczymie i Strzygach, wdowa po niegdyś Mikołaju Huncie (Hunth?) z Brudzewa, wojewodzie łęczyckim i staroście warckim[4]). J. c. s. 1570 r. Poręczyciel: Tomasz z Sierpca, dr. medycyny — opiekun wdowi. (Ks. 526, f. 161).

Siestrzeński Grzegorz (n.), stolarz ze wsi Siestrzenia, syn Piotra S. J. c. s. 1582 r. (Ks. 526, f. 201 v.).

Simonetti Albert (n.), cyrulik J. Kr. M. z m. Clermont, prowincji Argonne w ks. Lotaryńskiem. J. c. s. 1680 r. (Ks. 746).

Siosniski (?) Maciej (n.) syn Stanisława i Barbary. J. c. s. 1597 r. (Ks. 526, f. 228).

Skłodowski Mateusz (n.), syn Stanisława S. ze wsi Piotrkowice i Katarzyny. J. c. s. 1615 r. (Ks. 526, f. 255 v.).

Słupecki Stanisław (n.), kasztelan lubelski. J. c. s. 1571 r. (Ks. 526, f. 170).

Smoliński Maciej (n.), ze wsi Trzcianki. J. c. s. 1683 r. (Ks. 746).

Świderski Stanisław (n.), syn Feliksa S. i Doroty ze wsi Świdry Wielkie w powiecie łukowskim. J. c. s. 1593 r. (Ks. 526, f. 221 v.).

Szawicki Maciej (g.), wojski drohicki, starosta mielnicki, sekretarz J. K. M. J. c. s. 1570 r. (Ks. 526, f. 162 v.).

Szczawiński Paweł (m.), kasztelan brzeziński, starosta sochaczewski. J. c. s. 1571 r. (Ks. 526, f. 168).

Ugniewski Jan (n.), z Ugniewa, syn niegdyś Marcina U. i Doroty. J. c. s. 1599 r. (Ks. 526, f. 235).

Umiastowski Stanisław (n.), syn Wojciecha i Zofji. J. c. s. 1606 r. Ks. 526, f. 243).

Uściński Piotr (n.), syn Macieja U. z Uścianka i Anny Morawskiej. J. c. s. 1593 r. (Ks. 526, f. 221 v.).

Wesołowski Wojciech (n.) z Wesołej, syn Jana W. i Marjanny. J. c. s. 1685 r. Ks. 746).

Wituński Szymon (n.), syn niegdyś Jakóba W. wójta w Gembicach. J. c. s. 1587 r. (Ks. 526, f. 209 v.).

Wolskl Adam (n.), syn Stanisława W. i Barbary. J. c. s. 1605 r. (Ks. 526, f. 242).

Wolski Marcin (honestus), sector culinae J. K. M., syn Macieja W. ze wsi Kroszewska i Barbary Karasiówny. J. c. s. 1637 r. (Ks. 526, f. 316 v.)

Wolski Melchjor (h.), ze wsi Krzeszowska (sic!) w pow. książskim, syn Macieja W. i Barbary Karasiówny. J. c. s. 1631 r. (Ks. 526, f. 294 v.).

Wyszyński Stanisław (n.), syn Jakóba W. J. c. s. 1695 r. (Ks. 746).

Zakrzewski Tomasz (n.), syn niegdyś Andrzeja Z. z pow. przasnyskiego i Katarzyny. J. c. s. 1618 r. (Ks. 526, f. 252).

Zaleska Agnieszka patrz Milewska.

Zaliwski Bartłomiej (g.), chorąży liwski. J. c. s. 1578 r. (Ks. 526, f. 194).

Zaliwski Ostasz Walenty (n.) z pow. liwskiego, syn niegdyś Łukasza Ostasza Z. i Doroty. J. c. s. 1686 r. (Ks. 746).

---

[4]) Był to Mikołaj Jarand Brudzewski herbu Pomian, wojewoda łęczycki. Boniecki, Herbarz, t. II str. 153.

Załęski Jan (n.), syn niegdyś Macieja Z. zwanego Górny ze wsi szlacheckiej Załęże i Katarzyny z Załęskich. J. c. s. 1637 r.

Przedstawił genealogję wydaną 30.X.1636 r. przez m. Mławę, podpisaną przez Adama Korzybkowicza, pisarza miejskiego i opatrzoną pieczęcią wiszącą w zielonym wosku. (Ks. 526, f. 315 v.).

Zerzyński Krzysztof (g.), podczaszy warszawski. J. c. s. 1570 r. (Ks. 526, f. 162).

Z. W.

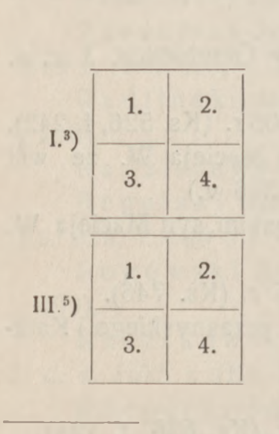
Błędne źródła do genealogji rodzin na nagrobkach katedry łomżyńskiej.

Stara katedra w Łomży, tak jak wiele innych kościołów w Polsce, jest bogatem źródłem do genealogji rodzin, przedewszystkiem w aktach metrykalnych i nagrobkach.

Materjał znajdujący się w aktach czeka cierpliwie na badacza, część zaś pozostałego materjału pragnę tutaj podać do wiadomości czytelników Miesięcznika Heraldycznego. Jest on ciekawy dla błędów heraldycznych, a przedewszystkiem genealogicznych i to tak jaskrawych, że trudno znaleść dla nich wytłómaczenie. Może który z Sz. Kolegów po zamiłowaniu potrafi i zechce tę rzecz wyjaśnić i przyczynić się tem do wzbogacenia lub poprawienia tak skąpych w Polsce wiadomości z tej dziedziny.

W prawej nawie tej katedry znajduje się kaplica Matki Boskiej, którą „w 16 wieku przywłaszczywszy sobie Andrzej Modliszowski, starosta łomżyński i kolneński, odnowił, wnijście do niej kratą żelazną opatrzył, obrazami i nagrobkami ją ozdobił" [1]). W tej to kaplicy pan starosta łomżyński zostawił nam niezmiernie ciekawy nagrobek swój i swojej żony Elżbiety z Dembińskich. Nagrobek ten wystawiony jeszcze za życia obojga Modliszowskich zajmuje prawie całą przeciwległą wnijścia do kaplicy ścianę.

Schematycznie nagrobek Modliszowskich przedstawia się w sposób następujący [2]):



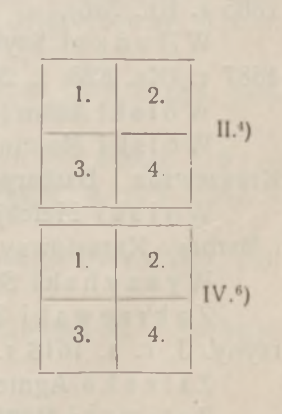
Epitaphium I.
Andrzeja Modliszowskiego.

Rzeźba — postać leżąca
Andrzeja Modliszowskiego.

Wiersz łaciński.

Rzeźba — postać leżąca
Elżbiety Modliszowskiej.

Epitaphium II.
Elżbiety Modliszowskiej.



[1]) Pamiętnik Religijno-Moralny. Czasopismo. Warszawa 1861, Serja II. Tom VIII. str. 258 i dalsze. [2]) Stosunek wymiarów niezachowany. [3]) 1. — Łabędź, 2. — Rawicz, 3. — Nowina, 4. — Odrowąż, [4]) 1. — Prus II, 2. — Dołęga, 3. — Ciołek lub Aulok, 4. — Ogończyk lub Drogosław. [5]) 1. — Rawicz, 2. — Lis?, 3. — Lis?, 4. — Jastrzębiec. (A więc w jednej złożonej tarczy poczwórnej dwa identyczne herby. Patrz Miesięcznik Heraldyczny R. 1911. str. 109). [6]) 1. — Ciołek, 2. — Korab, 3. — Rawicz, 4. — Topór.

Epitaphium I. brzmi w polskim wolnym przekładzie: „Andrzej Dunin Modliszowski, ze starożytnej familji Duninów z Grajewa, łomżyński i kolneński starosta, syn Hieronima Modliszowskiego, kasztelana małogoskiego, zagranicą od 10 roku życia w wyzwolonych sztukach kształcony, następnie na dworze Maksymiljana II cesarza rzymskiego zabawiwszy, kiedy do Polski powrócił, Najjaśniejszej Annie Jagiellonce Królowej Polskiej tak w kraju jak zagranicą służąc, obowiązki swe pomyślnie spełniał i za Jej staraniem przez Stefana najpoteżniejszego króla Polski starostą łomżyńskim i kolneńskim mianowany, pomny na los ludzki, kaplicę, tę ku czci Boga najlepszego i najświętszego odnowił i ozdobił z pobożności, pomnik zaś w niej sobie i najdroższej małżonce za życia jeszcze postawił, roku Pańskiego 1589, a 35 roku życia. Przeżywszy lat..... umarł".

Epitaphium II. brzmi:

„Elżbiecie Modliszowskiej z Dębian córce Stanisława Dębińskiego, starosty chęcińskiego, wnuczce Walentego Dębińskiego, kasztelana krakowskiego etc. z matki Ciołkówny z Łaskiej wojewody sieradzkiego córki. We fraucymerze Najjaśniejszej Anny Jagiellonki królowej Polski wychowanej i przez Nią za mąż wydanej, Andrzej Dunin Modliszowski, starosta łomżyński, małżonce swej najdroższej za życia postawił roku pańskiego 1589, jej zaś wieku 29 roku. Przeżywszy lat..... umarła".

Drugi nagrobek w tej samej kaplicy zajmuje ścianę nawprost ołtarza. Jest to również piętrowy ścienny nagrobek rodziców Andrzeja Modliszowskiego — wyżej Hieronima Modliszowskiego z Grajewa, syna Andrzeja, wojskiego radomskiego i podskarbiego kardynała Fryderyka. Hieronim wymieniony (na epitaphium) jako starosta łomżyński i kolneński, podkomorzy płocki i wreszcie kasztelan małogoski, zmarły w Łomży 53 roku życia swego dnia 12.II.1567 r. — a niżej jego żony, a matki Andrzeja starosty, Anny z Nakwaskich Modliszowskiej, córki Hieronima Nakwaskiego, wojskiego ciechanowskiego, w roku 1591 jeszcze żyjącej w wieku lat 54.

Oba nagrobki Modliszowskich dwu pokoleń powinny umożliwić nam określenie pochodzenia dzieci Andrzeja Modliszowskiego z 16-tu herbów.

Z poprzedniego schematu widać, że 4 herby złożone umieszczone są w ten sposób, że dwa górne są herbami ze strony ojca, dwa dolne zaś ze strony matki, a więc zbliżając te tarcze, będziemy mieli dla dzieci Andrzeja Modliszowskiego herb poczwórny, (patrząc tymczasem na herby złożone jak na jednoherbowe) w następującym układzie:

I. 1. Łabędź Modliszowskich rodowy.	II. 1. Prus II Nakwaskich b. ojczystej.
III. 1. Rawicz Dembińskich matki.	IV. 1. Ciołek Ciołków b. macierzystej.

Układ taki jest układem dość rzadkim, gdyż umieszczono tutaj w polu 2. herb babki ojczystej, a nie matki, jak to zwykle w podobnych tarczach ma miejsce. W tym wypadku można to tłómaczyć koniecznością położenia tarcz przy właściwych epitaphiach, które znowu musiały w układzie swym (poziomym) zależeć od właściwego trumnom kształtu. Podobny zresztą układ podaje p. Jan Konopka w swoim artykule o polskich herbach złożonych w Miesięczniku Heraldycznym z 1911 r. str. 110. fig. 6.

Jeśli rozbijemy teraz ten jeden herb złożony na cztery tarcze złożone, z jakich się właściwie składa, otrzymamy cztery tarcze, które stanowić powinny pełną 16-kę dzieci Andrzeja Modliszowskiego z Elżbiety Dembińskiej i, jeśli rozumować logicznie, układ tych poszczególnych tarcz winien być analogiczny do poprzedniego, a zatem następujący:

Rodowy, a więc H. Modliszowskiego.

I.

1. Łabędź rodowy.	2. Rawicz b. ojczystej.
3. Nowina matki.	4. Odrowąż b. macierz.

B. ojczystej, a więc A. Nakwaskiej.

II.

1. Prus II rodowy.	2. Dołęga b. ojczystej
3. Ciołek lub Aulok matki.	4. Ogończyk lub Drogosław b. macierz.

Matki, a więc S. Dembińskiego.

III.

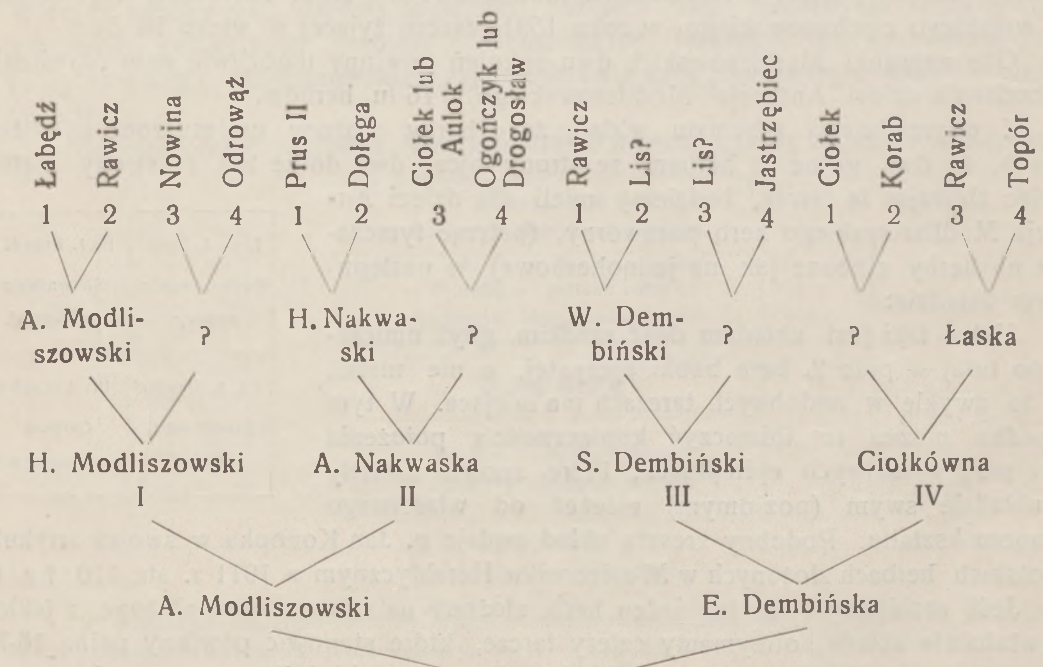
1. Rawicz rodowy.	2. Lis? b. ojczystej.
3. Lis? matki.	4. Jastrzębiec b. macierz.

B. macierzystej, a więc Ciołkówny.

IV.

1. Ciołek rodowy.	2. Korab b. ojczystej.
3. Rawicz matki.	4. Topór b. macierz.

Gdyby, opierając się na takiem zestawieniu herbów i danych zawartych w epitaphiach, ułożyć szesnastkę dzieci Andrzeja Modliszowskiego, ta winna przedstawiać się, jak niżej:



Według natomiast danych herbarzowych należy tę szesnastkę skorygować i uzupełnić, jak następuje:

Tarcza II. Hieronim Nakwaski h. Prus II był ożeniony z Anną ze Szczytna. (Uruski t. XII. str. 17 i 18).

Tarcza III. Walenty Dembiński h. Rawicz ożeniony z Elżbietą Kuczkowską h. Jastrzębiec, córką Jakóba Kuczkowskiego, był synem Jakóba Dembińskiego i Katarzyny N.?. (Boniecki t. IV. str. 208 i 211 i t. XIII. str. 104).

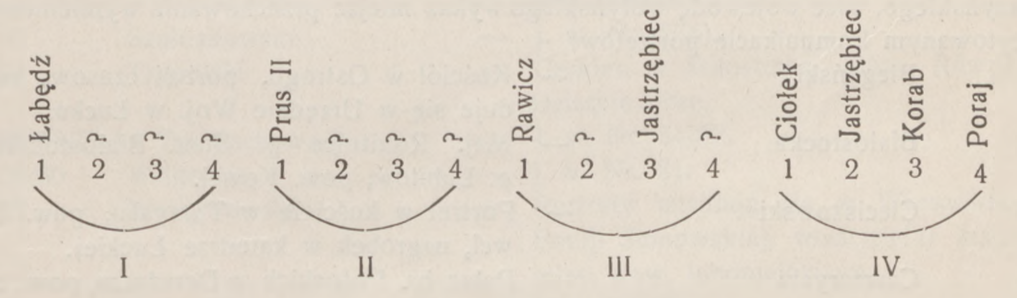
Tarcza IV. Anna z Ciołków-Żelechowskich Stanisławowa Dembińska była córką Andrzeja Ciołka-Żelechowskiego (syna Jana i Anny Kuropatwa z Łańcuchowa h. Jastrzębiec) i Jadwigi Łaskiej h. Korab (córki Hieronima Łaskiego i Anny Kurozwęckiej h. Poraj). (Boniecki t. IV. str. 208 i 211, t, XV. str. 189 i 190. Borkowski Spis nazwisk str. 199 i 200).

Stoimy zatem wobec sprzeczności, mogącej każdego skrupulatnego genealoga doprowadzić do zupełnej rozpaczy.

Według tarcz herbowych w tym układzie na nagrobku wymienione rodziny winny się pieczętować:

Kuczkowscy-Lisem, Kuropatwowie-Korabiem, Łascy-Rawiczem, a Kurozwęccy-Toporem. Jednem słowem istna heraldyczna herezja.

Ostatni najwyższy rząd herbów szesnastki według danych herbarzowych winien wyglądać:



A zatem przy określeniu zaledwie 8 herbów na 16 mamy już 2 herby (Jastrzębiec i Poraj dla tarczy IV), które wcale na nagrobku nie figurują, a wzamian na nagrobku występują herby Rawicz IV.3. i Topór IV.4., których istnienia tam zupełnie zrozumieć nie można. Istnienie herbów Lis? III.2. i Lis? III.3. można, nie posiadając innych danych, wytłómaczyć — Lis III.2. jest herbem Katarzyny, żony Jakóba Kuczkowskiego, a Lis III.3. winien zamienić Jastrzębiec III.4.

Jeśli teraz zestawimy najlepiej wyjaśnione co do nazwisk tarcze III. i IV. to i te

III

1. Rawicz rodowy	2. Lis ? ?
Lis ? ? 3.	Jastrzębiec matki 4.

IV.

1 Ciołek rodowy	2. Korab matki
Rawicz ? 3.	Topór ? 4.

dadzą zupełną niezgodność układu, bo, gdy w III. mamy herb matki (niewątpliwie określony) w 4. polu, to w IV. tarczy herb matki (niewątpliwie określony) figuruje w polu 2.

Jednem słowem od początku do końca zupełny chaos. Jak te sprzeczności i wyraźne błędy tłómaczyć tam, gdzie koligacje takie, jak Łascy, Kurozwęccy i t. d. napewno dla swej świetności były żywe w tradycjach rodzinnych, a tutaj są błędnie podane, bądź nawet odbicia żadnego (Kurozwęccy) nie znajdują. Możnaby sobie te sprzeczności tłómaczyć, gdyby mogło być domniemanie, że zarówno Jan Ciołek-Żelechowski, (tarcza IV), jak i Hieronim Łaski (tarcza IV) byli żonaci niezależnie od małżeństw wiadomych z osobami niewiadomemi o herbach Rawicz (IV.3.) i Topór (IV.4). Takie jednak tłómaczenie nie jest prawdopodobne ze względu na dość obszerne wiadomości herbarzowe o obu tych mężach.

Cały ten galimatias jest tem przykrzejszy, że zmusza genealogów, opierających niejednokrotnie potwierdzenie wątpliwych antenatów na tarczach nagrobkowych, do ostrożnego przyjmowania „dowodów“, tak zdawałoby się pewnych.

Szymon Konarski.

Jeszcze o portretach wołyńskich.

W uzupełnieniu komunikatu p. t. „Album Pamiątek Wołynia“, zamieszczonego w Nr. 5 Miesięcznika Heraldycznego z r. 1931, podajemy nadesłany nam przez p. J. Śleszyńskiego, wice-wojewodę wołyńskiego wykaz miejsc przechowania wymienionych w cytowanym komunikacie portretów.

1	Biegański	—	Kościół w Ostrogu, portret czasowo znajduje się w Urzędzie Woj. w Łucku.
2	Białostocka	—	Maj. Rokitnica p. Stan. Białostockiego p. Lubitów, pow. Kowel.
3	Cieciszowski	—	Portret w kościele w Turzysku, pow. Kowel, nagrobek w katedrze Łuckiej.
4	Czartoryski	—	Pałac hr. Potockich w Deraźnem, pow. Kostopol.
5	Hośćcka	—	Cerkiew w Hoszczy, pow. Równe.
6	Jabłonowski	—	Kościół w Międzyrzeczu Koreckim, pow. Równe.
7	Jełowicki	—	Cerkiew w Małej Milczy, gm. Werba, pow. Dubno.
8/9	Karszowie	—	Kościół w Torczynie koło Łucka.
10/11	Karwiccy	—	Pałac hr. Dunin-Karwickiego w Mizoczu, pow. Zdołbunów.
12	Kisiel	—	Cerkiew w Niskieniczach, pow. Włodzimierz.
13	Komornicki	—	j. w. Nr. 1.
14/15	Korzeniowscy	—	Kościół w Bereznem, pow. Kostopol.
16	Kościelecka-Ostrogska	—	j. w. Nr. 1.
18	Ledóchowski	—	Pałac hr. A. Ledóchowskiego w Smordwie, pow. Dubno, p. Młynów.
19	Małachowski	—	j. w. Nr. 10/11.
20	Maykowski	—	Bibljoteka kapitulna w Łucku.

21	Mianowski	—	Maj. Hołoby p. Marji Mianowskiej, pow. Kowel.
22/23	Mikułowscy	—	j. w. Nr. 2.
24/25	Moszyńscy	—	Kościół w Turzysku, pow. Kowel.
26	Ogińska	—	j. w. Nr. 21.
27	Omiecińska	—	a) Katedra w Łucku i b) zbiory p. Szubiakowskiego, rejenta w Krzemieńcu.
28/29/30	Ossolińscy	—	Kościół w Turzysku, pow. Kowel.
31	Ostrogski	—	j. w. Nr. 1.
32	Podhorodeński	—	Katedra w Łucku.
33	Podhorodeński	—	Fara we Włodzimierzu.
34/35	Poniatowscy	—	j. w. Nr. 21.
36	Potocki	—	j. w. Nr. 4.
37/38	Potoccy	—	j. w. Nr. 21.
39	Raciborowski	—	czasowo u J. Śleszyńskiego, wicewojewody w Łucku.
40/41/42	Radziwiłłowie	—	Kolegjata w Ołyce.
43/44	Ronikierowie	—	j. w. Nr. 21.
45/46	Rożańscy	—	j. w. Nr. 27b).
47/48/49	Sanguszkowie	—	j. w. Nr. 4.
50/51	Schultzowie	—	Kaplica kat. w Mokwinie, pow. Kostopol, gm. Berezno.
53	Szubiakowski	—	j. w. Nr. 27b).
54	Trypolski	—	Cerkiew w Miłostowej, pow. Równe, gm. Dziatkiewicze.
55/56/57/58	Trzebuchowscy	—	j. w. Nr. 51/52.
59/60	Wilgowie	—	j. w. Nr. 21.
62	Wyrzykowski	—	Portrety znajdują się w Warszawie u p. Emilji Sumowskiej, właścicielki maj. Pulemiec, pow. lubomelskiego.
63	Zagórski	—	j. w. Nr. 2.
64/65	Załęscy	—	j. w. Nr. 27b).
66	Zawadzki	—	Kościół w Łysinie.

W dalszym ciągu akcji udało się stwierdzić istnienie jeszcze 48 portretów, znajdujących się w zbioracli na terenie Wołynia i 71, przechowywanych poza obrębem Wołynia, a pochodzących ze zbiorów wołyńskich, wywiezionych stąd w różnym czasie.

Dodatkowo na terenie Wołynia ujawniono (względnie z tego terenu zgłoszono) następujące portrety:

67 Czacki Feliks[1])
68 Czacka Feliksowa z Małachowskich
69 Czacki Tadeusz
70 Czacka Barbara z Dębińskich
71 Czacki Wiktor
72 Czacki Józef
73 Czacki Włodzimierz, kardynał

[1]) Od n-ru 67—73 w zbiorach hr. Stanisława Czackiego w Porycku, pow. Włodzimierz.

74 Czerwiński Zygmunt z Iwachnowiec — u p. Zygmunta Czerwińskiego, Prezesa Pow. Zw. Ziemian w Łucku.
75 Czołhański, biskup obrz. wsch. — Kościół w Tajkurach, pow. Zdołbunów.
76 Dzierżek Dominik — u ks. G. Jełowickiego, proboszcza w Łucku.
77 Hulewiczowa Ewa ze Straszyńskich — u p. K. Hulewicza, rejenta w Łucku.
78 Humiecka Józefowa z Rzewuskich — j. w. Nr. 10/11.
79 Hübl Łukasz, malarz — Kościół w Lubieszowie.
80 Jełowicki Hieronim, biskup [2])
81 Jełowicki Franciszek
82 Jełowicka Klara z Pruszyńskich
83 Jełowicki Remigjan
84 Jełowicki Stanisław, miecznik łucki
85 Jełowicki Stefan
86 Jełowicki Tomasz
87 Jełowicki Wacław
88 Jełowicka Wincentyna ze Zwolińskich
89 Jełowicki Paweł, prezes Sądu gł. gub. wołyńskiej
90 Kaczkowski Jan, biskup sufragan łucki — Katedra w Łucku.
91 Karol, syn Króla Augusta III — j. w. Nr. 10/11
92 Kopczyński Onufry, szambelan St. A. (?) — j. w. Nr. 77.
93 Kopczyńska, matka poprzedniego „
94 Kopczyński Ignacy „
95 Kopczyńska Ignacowa Ludwika z Kotowiczów „
96 Kopczyński Piotr „
97 Ledóchowski Adam, kasztelan wołyński — j. w. Nr. 18.
98 Makowiecki Mikołaj, łowczy łukowski — j. w. Nr. 74.
99 Mołodecki Jan — j. w. Nr. 76.
100 Mołodecka Zofja z Jełowickich — j. w. Nr. 76.
101 Pepłowski Wawrzyniec, wojewoda podolski — j. w. Nr. 75.
102 Pilawski Felicjan, vice-starosta — j. w. Nr. 90.
103 Piwnicki Michał, biskup łucki — „ „
104 Płoński Kacper z Worobijówki — u p. Stan. Baczyńskiego, dyr. Banku Polskiego w Łucku.
105 Poniatowski Stanisław August — j. w. Nr. 74.
106 Sławoszewski Feliks — j. w. Nr. 80.
107 Sławoszewska Róża z Dzierżków j. w. Nr. 80
108 Szembek Jan, kanclerz w. kor. — j. w. Nr. 74.
109 Szembek, biskup — j. w. Nr. 10/11.
110 Szeptycki Atanazy, metropolita kijowski—Muzeum Wołyńskie w Łucku.
111 Szybiński Aleksander—u p. Jana Szybińskiego w Ostrogu n/H.
112 Szybiński Dominik „ „ „
113 Zwoliński Wincenty — j. w. Nr. 80.
114 Zwolińska Felicja z Sieniutów — j. w. Nr. 80.

---

[2]) N-ry 80, 81, 83, 85, 86, 87, 88 i 89 u ks. G. Jełowickiego, proboszcza w Łucku, względnie w zbiorach rodzinnych w Ożeninie, pow. Zdołbunów, portrety pod n-rami 82, 84 znajdują się także w zbiorach p. Czosnowskiego.

Portrety z dawnych zbiorów wołyńskich, wywiezione w różnym czasie z Wołynia, oraz portrety osób, związanych z historją Wołynia, są to:

115 Czarnecki Jan, kasztelan bracławski — u hr. Czosnowskiego w Rzymie.
116 Czarnecka Felicja z Czosnowskich — „
117 Czosnowski Jan, starosta ceceniowski — „
118 Czosnowska Tekla ze Skarbków, starościna — „
119 Czosnowski Alojzy — „
120 Czosnowska Marja z Jełowickich — „
121 Felińska Ewa — u p. Stan. Wydżgi w Warszawie.
122 Feliński Alojzy — „ „ „
123 Grabowska Marja — ze zbiorów p. Adama Wolańskiego z Rudki, ofiarowanych Muzeum Narodowemu w Krakowie.
124 Grocholski Ludwik z Podberezia — w zbiorach pp. Z. Czerwińskich, przechowywanych we Lwowie.
125 Grocholska Izabella z Podhorodeńskich —
126 Grocholski Franciszek z Podberezia — „
127 Grocholska Urszula z Terleckich — „
128 Jabłonowski Jan, wojewoda wołyński — u ks. Jabłonowskiego w Bursztynie, woj. stanisławowskiego (dwa portrety).
129 Jełowicka Janowa Cecylja z Orłowskich — j. w. Nr. 115—120.
130 Jełowicki Jan, marsz. krzemieniecki — „ „
131 Krasicka Anna Janowa z Sanguszków — u hr. Aug. Krasickiego w Lesku.
132 Lubomirski Hieronim, hetman — w. j. Nr. 123.
133 Mazepina Magdalena z Wojnarowskich — j. w. Nr. 123.
134 Miączyński Atanazy, wojewoda wołyński — a) Muzeum XX. Lubomirskich we Lwowie, b) Pałac hr. Dieduszyckich we Lwowie.
135 Miączyński Ignacy — j. w. Nr. 134-b.
136 Miączyńska Helena z Guszkowskich — j. w. Nr. 134-b.
137 Mniszech Jerzy, wojewoda wołyński — j. w. Nr. 131.
138 Mniszech Józef, marsz. wielki koronny — j. w. Nr. 123.
139 Morawski Ignacy (Karol?), generał — j. w. Nr. 123.
140 Neczaj Daniel, pułkownik — j. w. Nr. 123.
141 Nieznanego hetmana — rzekomo Żółkiewskiego — j. w. Nr. 123.
142 Nieznanego mężczyzny herbu Pogoń Litewska — rzekomo Ostrogskiego — j. w. Nr. 123.
143 Nieznanego mężczyzny — j. w. Nr. 123.
144 Orłowski Andrzej — j. w. Nr. 115/120.
145 Orłowska Agnieszka z Komorowskich — j. w. Nr. 115/120.
146 Ossolińska Katarzyna z Jabłonowskich, matka wojewody wołyńskiego — j. w. Nr. 131.
147 Pociejowa, hetmanowa w. lit. — j. w. Nr. 123.
148 Podhorodeński Leon z Hrebennego, pułkownik — j. w. Nr. 124/127.
149 Podhorodeńska Marjanna z Szepla — „ „
150 Poniatowski Stanisław August, dwa portrety — j. w. Nr. 123.
151 Poniatowski Józef — „
152 Potocki Andrzej, hetman polny kor. — „

153 Potocki Michał, wojewoda wołyński — rysunek z portretu w Podhorcach znajduje się w Muzeum XY. Lubomirskich we Lwowie.
154 Potocka Marja z Sanguszków — w pałacu hr. Potockich w Warszawie.
155 Pułaski Kazimierz — j. w. Nr. 123.
156 Radziwiłł Karol „Panie Kochanku" — j. w. Nr. 123.
157 Rzewuski Wacław, wojewoda wołyński — a) Muzeum XX. Lubomirskich we Lwowie. b) Maj. Mizocz hr. Józefa Dunin Karwickiego na Wołyniu.
158 Rzewuski Seweryn — a) zbiory Stanisława Augusta w Biblj. Uniwersytetu Warszawskiego (portret z medaljonu), b) Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie (ryc. portr.), c) Bibl. ord. Krasińskich w Warszawie.
159 Sanguszkowa Klementyna z Czartoryskich — j. w. Nr. 154.
160 Sanguszko Paweł — „
161 Sanguszko Janusz — „
162 Sobolewski Marceli, chorąży woł. — j. w. Nr. 123.
162 Stadnicki Jan, wojewoda wołyński — u hr. Adama Stadnickiego w Nawojowej, woj. krakowskie.
164 Stadnicki Kazimierz, wojewodzic woł. — j. w. Nr. 131.
165 Staniszewski, marsz. trybunału — j. w. Nr. 123.
166 Stępkowski Józef, wojewoda — „
167 Świejkowski Leonard, wojewoda podolski — j. w. Nr. 123.
168 Świejkowski, syn poprzedniego — „
169 Walewski Michał[3])
170 Walewska Michałowa z Czetwertyńskich
171 Walewski Adam, brygadjer
172 Walewski Tadeusz
173 Walewska Tadeuszowa z Karwickich
174 Walewska Adamowa Józefina z Lubomirskich
175 Walewska Karolina (I-o v. Chodkiewiczowa, II-o v. Golicynowa)
176 Walewska Teresa (Bierzyńska)
177 Walewska Teodora (I-o v. Stecka, II-o v. Jabłonowska)
178 Walewski Wojciech
179 Walewski Hieronim
180 Walewska Marjanna z Czackich
181 Walewski Józef
182 Walewski Michał z Tuczyna na Wołyniu, wojewoda sieradzki
183 Wołłowicz, biskup łucki — j. w. Nr. 123.
184 Wydżga Tomasz, generał — j. w. Nr. 121/122.
185 Wyhowska, hetmanowa — j. w. Nr. 123.

Zaznaczamy wreszcie, że piękny portret Józefa Ossolińskiego, wojewody wołyńskiego, znajduje się w Muzeum XX. Lubomirskich we Lwowie.

---

[3]) N-ry od 169—182 u p. Kazimierza Walewskiego w Tubądzinie, wojew. łódzkie.

Sprawozdania i Recenzje.

Biliński Antoni: Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów. Przejrzał i do druku przygotował Zygmunt Wdowiszewski. Wyd. Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1932. Str. 231.

Żaden, chociażby wielotomowy herbarz ogólny nie zdoła wyczerpać całego materjału heraldyczno-genealogicznego, zawartego w niezliczonych księgach sądowych i poborowych wszystkich ziem polskich. To też nadzwyczaj pożądane są wydawnictwa specjalne, uprzystępniające ten materjał przynajmniej w zakresie poszczególnych ziem i okresów. Zaszczytne wśród nich miejsce zajmie „studjum historyczno-heraldyczne" ś. p. A. Bilińskiego, poświęcone szlachcie dobrzyńskiej, głównie w latach 1531—1573. Jak wiadomo, średniowieczne księgi sądowe tej ziemi nie zachowały się wcale, tak, że okres ostatnich Jagiellonów jest najwcześniejszym, do którego posiadamy stosunkowo obfite, choć ciągle jeszcze fragmentaryczne źródła. Źródła te omawia obszernie wstęp do nowego dzieła. Zasługuje tu na uwagę ustęp (str. 8), dowodzący na podstawie licznych przykładów, jak ostrożnie należy interpretować wyrażenie „pieczęć własna", często używane w kwitach poborowych. Z należytą też ostrożnością autor z danych, zaczerpniętych z wcześniejszych dyplomatów XV w., zwłaszcza z aktu z r. 1434 w sprawie sukcesji Władysława Warneńczyka, oraz z późniejszych herbarzy, z których nawet blisko współczesny Paprocki, aczkolwiek sam pochodzący ze szlachty dobrzyńskiej, podał o niej tylko szczupłe wiadomości.

Główny zrąb pracy stanowią krótkie monografje 229 rodzin dobrzyńskich, ułożone w porządku alfabetycznym. Przeważa szlachta drobna, bujnie rozrodzona, o różnych przezwiskach, o niewiadomych nieraz albo przynajmniej trudnych do ustalenia herbach. Nie brak jednak także znakomitych domów magnackich, jak Działyńscy, Kretkowscy, Lasoccy, Moszczeńscy i t. d. W każdym wypadku podano pochodzenie rodziny, herb i gniazdo, oraz sumaryczne wiadomości o jej rozgałęzieniu i dawniejszych przedstawicielach, cytując wszędzie źródła; ostatni zaś przypisek do każdej monografji, czasem zajmujący całą stronę drobnego druku lub nawet więcej, zawiera szczegółowe dane genealogiczne zaczerpnięte z archiwalnych źródeł z połowy XVI-go wieku. W ten sposób najcenniejszy właśnie materjał, zrąb całej pracy, jest rozmieszczony w przypiskach, który to sposób przedstawienia może nasunąć pewne wątpliwości. Materjał to surowy, z obfitymi odsyłaczami, ale bez jakiejkolwiek próby ujęcia konstrukcyjnego lub ułożenia tablic genealogicznych. Brak też mapy heraldycznej, co autor usprawiedliwia we wstępie lukami materjału sfragistycznego i stosunkową późnością badanej epoki; zbyt kategorycznie jednak twierdzi, że przedstawienie „pierwotnego osiedlenia rodów" winno być „jedynym celem" mapy heraldycznej, a w każdym razie szkoda, że brak chociaż mapy geograficznej o charakterze orjentacyjnym.

Próbą syntezy jest natomiast krótkie zakończenie (str. 218 — 226), poświęcone charakterystyce osadnictwa szlacheckiego w ziemi dobrzyńskiej i jego stosunku do dóbr kościelnych i królewskich. Osobne ustępy zajmują się osadnictwem kilku najznaczniejszych w tej ziemi rodów herbowych. Są to w porządku ich znaczenia i rozrodzenia: Ogonowie, Dołęgowie, Lubowie, Nałęcze, Boleścice, Rogalowie, Cholewowie i Junoszowie. W końcu wymieniono wyraźne gniazda kilkunastu innych rodów.

Spis alfabetyczny zawiera oprócz nazwisk także przydomki używane przez szlachtę dobrzyńską.

Całe wydawnictwo posiada, mimo swego fragmentarycznego charakteru i trochę niezwykłej konstrukcji, pierwszorzędną wartość źródłową. Pożądanem byłoby podobne opracowanie innych ziem Rzeczypospolitej.

O. Halecki.

Łoza Stanisław: Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach. T. I. Warszawa, 1932, str. 188. Wydawnictwo Zakładów Graficznych Galewski i Dau.

Pod powyższym tytułem rozpoczął autor, znany z szeregu prac orderoznawczych, cykl monografij genealogicznych rodzin warszawskich obcego pochodzenia, osiadłych w stolicy przeważnie od końca XVIII stulecia.

W tomie obecnie wydanym znachodzimy monografje następujących rodzin: Boetticher h. wł., Borman h. wł., Brun h. Łabędź, Colberg h. Kołobrzeg, Dangel h. wł., Fukier h. wł., Gebethner, Gepner h. wł., Henneberg h. wł., Herse, Lilpop, Loth h. wł., Machlejd h. wł., Malcz, Marconi, Norblin, Pfeiffer, Phull h. wł., Poths h. Trójstrzał, Rossmann h. wł., Schlenker, Schuch h. Pracydar, Simmler h. wł., Spiess, Strasburger, Temler, Ulrich, Waydel, Werner h. Miron, Wolff i w. inn. Sygnalizując narazie ukazanie się tej interesującej publikacji, obszerniejsze omówienie zamieścimy później.

Jahrbuch des Deutschen Vereines für Familienkunde für dia Tschechoslowakische Republik. Geleitet v. Dr. Hans Felix Zimmermann, I Jahrgang 1930, Prag 1931, str. 115.

Założony w 1929 r. w Pradze, a obejmujący oddziały 1) statystyczno - prawno - socjologiczny, 2) historyczny, 3) biologiczny, Deutscher Verein für Familienkunde wydał świeżo swój pierwszy rocznik. Wydawnictwo zawiera w głównej mierze prace oddziału biologicznego — z zakresu nauki o dziedziczności, o rasie i z eugeniki, prace te, skreślone przez wybitnych lekarzy jak prof. A. Tschermak-Seysenegg, prof. Bernard Brandt, prof. O. Grosser, prof. Franciszek Breinl i in., nadają całemu wydawnictwu charakter czasopisma medycznego, a nie poświęconego dziejom rodzin. Poza temi pracami, z których najobszerniejsza Dr. A. Tschermak-Seysenegg'a: Familienkunde u. Vererbung — zaopatrzona jest w dość wyczerpującą bibljografję nauki o dziedziczności, znachodzi się w roczniku jeden artykuł z dziedziny statystyki, a mianowicie Dr. Oberschall'a: Die ersten Volkszählungsergebnisse — o wynikach spisu ludności z 1930 r. w Czechach, ujętych z niemieckiego punktu widzenia. Bardziej interesującemi dla nas są końcowe artykuły rocznika, mające charakter informacyjny. I tak A. P. Šlechta w artykule Archivschau durch Prag daje nam dokładną charakterystykę, zwłaszcza jeżeli chodzi o materjały odnoszące się do heraldyki i genealogji, czterech archiwów, mieszczących się w praskiem Muzeum Narodowem; są to mianowicie: Historyczne Archiwum Muzeum Narodowego (zbiory dokumentów odnoszącyah się do wszystkich niemal czeskich rodzin szlacheckich, zbiory znanego genealoga A. Rybički i hrabiego Wratislaw etc.), Archiwum Literackie tegož muzeum (rękopisy, szkice, plany i korespondencja wybitnych czeskich uczonych, literatów, artystów i polityków, zbiory te zawierają sporo materjału odnoszącego się do znakomitych osobistości z poza granic Czech, a liczą miljon pojedyńczych numerów), Czeskie Archiwum Ziemskie (zbiory szeregu czeskich genealogów) i kolekcja wybitnego czeskiego historyka Dra Augusta Sedláček'a. Dr. W. Klein kreśli w artykule p. t. Archiv u. Bibliothek d. israelitischen Kultusgemeinde in Prag dzieje zbiorów praskiej gminy wyznaniowej, tudzież rodzaj zawartych w nich materjałów, a S. Habermann podaje historję miejskiego archiwum w Chebie (Eger). Z artykułów Dr. F. Umlaufta i A. P. Šlechty dowiadujemy się bliższych danych o działalności i dorobku naukowym istniejących na terenie Czechosłowacji towarzystw genealogicznych: Die Zentralstelle für Sudetendeutsche Familienforschung in Aussig, Rodopisná Společnost Československá w Pradze i Jednota potomků pobělohorských exulendů a přátel rodopisu również w Pradze. Uzupełniają rocznik życiorysy niektórych wybitnych członków zarządu Towarzystwa, nekrologja i recenzje; staranne to wydawnictwo, ozdobione szeregiem dobrych ilustracyj, wzbudzi niewątpliwie więcej zainteresowania między lekarzami i przyrodnikami, aniżeli między genealogami, ze względu na dominującą rolę prac z dziedziny biologji.

E. Bielecki.

Rivista araldica, organ Kolegjum heraldycznego w Rzymie zamieszcza w n-rze z dn. 20 kwietnia b. r. statut Zakonu Bożogrobców Jerozolimskich, zatwierdzony dn. 19 marca b. r. przez Św. Kongregację Ceremonjału przy Stolicy Apostolskiej.

Deutsche wissenschaftliche Zeitschrift für Polen, drukuje w n-rze 23 artykuł p. t. „Altangesessene Posensche Geschlechter" pióra Ernesta Waetzmann'a, są to rodziny poznańskie pochodzenia niemieckiego.

NADESŁANO DO REDAKCJI.

The Handbook of American Genealogy edited by Frederick Adams Virkus, F. I. A. G. Volume I, 1932. Wydawnictwo The Institute of American Genealogy w Chicago.

Kronika.

Wystawa heraldyczno-genealogiczna w Królewcu.

W Muzeum historycznem m. Królewca otwarto w dniu 31 stycznia b. r. wystawę heraldyczno-genealogiczną, urządzoną staraniem wschodnio i zachodnio pruskiego Towarzystwa dla badań genealogicznych i zarządu wspomnianego Muzeum. Na pokaz wystawiono cały szereg przedmiotów, mających związek z heraldyką i genealogją, a więc rodowody, wywody i tablice genealogiczne, m. inn. tablicę genealogiczną rodziny poety niemieckiego G. Herdera, stare metryki, cenne rękopiśmienne herbarze, stammbuchy, dalej dyplomy nobilitacyjne i herbowe (Adels u. Wappenbriefe), portrety i miniatury rodzinne, pieczęcie

i cały szereg innych ciekawych objektów. Okazy zebrane na wystawie pochodziły głównie ze zbiorów członków Towarzystwa, i to przeważnie osób pochodzenia mieszczańskiego, wśród których kult dla przodków i tradycyj zakorzeniony jest bardzo silnie. Były również przedmioty z bibljotek Uniwersyteckiej i rodziny v. Wallenrodt. Wystawa otwartą była przez przeciąg dwóch miesięcy.

Cenny dar dla członków P. T. H.

JW-ny P. Minister Dr. Zygmunt hr. Lasocki wydał obecnie pracę p. t. „Dołęga czy do Łęga"? (Cieszyn, 1932, str. 38 + 2 załączniki) w której omawia powstanie nazwy rodu i herbu Dołęga, rozsiedlenie Dołęgów w okolicy Łęga oraz legendę o rycerzu Dołędze. Pracę wspomnianą p. min. Lasocki ofiarować raczył członkom naszego Towarzystwa, na tej też drodze Zarząd Główny P. T. H. wyraża ofiarodawcy najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu własnem i członków Towarzystwa.

Recenzja tej nowej publikacji zamieszczoną będzie w jednym z najbliższych numerów „Miesięcznika". Członkowie Towarzystwa mogą otrzymać tę książkę po wpłaceniu do Zarządu Głównego P. T. H. (Warszawa, ul. Okólnik 9) 1-go zł. na koszta opakowania i wysyłki.

Z Towarzystwa Bibljofilów Polskich w Warszawie.

Ruchliwe Tow. Bibljofilów w Warszawie wydaje od stycznia b. r. miesięcznik „Wiadomości Bibljofilskie" w którem pomieszcza katalogi licytacyj, urządzanych co miesiąc przez Towarzystwo. Pod młotek licytacyjny dostają się rzadkie i poszukiwane książki z różnych dziedzin wiedzy, rękopisy i oddzielne dokumenty oraz ryciny. W numerze 1-szym podają „Wiadomości" kilka słów od Komisji licytacyj bibljofilskich, które tutaj w wyjątkach podajemy:

„Chociaż czasy obecne niezbyt sprzyjają książce i sprawom z nią związanym, uważamy, iż wbrew przeciwnościom, należy dołożyć wszelkich starań, aby kiełkujące u nas jeszcze bibljofilstwo rozwijać i ożywiać. Jednym z walnych środków wiodących do tego celu są niewątpliwie licytacje bibljofilskie, które nietylko starają się zapobiec materjalnemu pokrzywdzeniu miłośników książek, zarówno kupujących jak i wyzbywających się niepotrzebnych książek, autografów lub rycin, lecz ponadto stanowią ośrodek krzewienia i niejako szkołę praktyczną bibljofilstwa."

Członków Polskiego Towarzystwa Heraldycznego zainteresuje zapewne wiadomość, że wśród licytowanych objektów znajduje się zawsze sporo książek z heraldyki i genealogji, które znajdują zawsze chętnych nabywców. I dział rękopisów i dokumentów przynieść może niejednokrotnie jakiś autograf rodzinny lub pieczęć herbową, na co zwracamy uwagę naszych członków.

Ostatni katalog licytacyjny, pomieszczony w „Wiadomościach" za m. czerwiec, zawiera takie pozycje z zakresu heraldyki i genealogji: Sz. Okolskiego Orbis Polonus — Kraków, 1641, 3 tomy, egzemplarz pięknie zachowany z frontispisem Tscherninga, W. Potockiego Poczet herbów Korony i W. X. Lit. — Kraków, 1696, rzadkie dziełko G. Rzączyńskiego Armamentarium Regni Poloniae, seu gentilitia nobilitatis Lechicae... Poznań, 1715 oraz szereg panegiryków z XVIII wieku, tyczący się rodzin: Cetnerów, Massalskich, Mniszchów, Oskierków, Puzynów, Radziwiłłów, Rudzińskich, Russelów, Sapiehów, Scipionów, Tyszkiewiczów, Tyzenhauzów i Wyżyckich.

Ceny wywoławcze licytowanych książek, rycin i autografów są, na dzisiejsze czasy, stosunkowo niskie. Wszelkich informacyj w sprawie kupna wzgl. sprzedaży książek, rycin, rękopisów i dokumentów udziela Towarzystwo Bibljofilów Polskich w Warszawie, ul. Bracka 5, II p. Tam należy również kierować zamówienia na „Wiadomości Bibljofilskie".

Konkurs na godło i pieczęć m. Warszawy.

Magistrat m. Warszawy w związku z nowem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI.1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13.XII 1927 r. o godłach i barwach państwowych etc., ma ogłosić konkurs na zaprojektowanie godła i pieczęci m. st. Warszawy.

Z rozsyłanego do różnych instytucyj „Programu i warunków konkursu" dowiadujemy się, że sąd konkursowy stanowić będą: dyrektor Muzeum Narodowego, delegat Rady Artystycznej przy Magistracie m. st. Warszawy, delegat Dyrekcji Szkoły Sztuk Pięknych oraz zaproszony artysta-grafik.

Taki skład sądu decydować będzie o nowym projekcie herbu stolicy, a więc o kwestji przedewszystkiem heraldycznej i sfragistycznej, ale bez udziału fachowca, jakim jest bezspornie heraldyk!

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 136.

Posiadam puhar kryształowy z napisem wokoło: „Kto kocha małego niech wypije za zdrowie jego, a on w czasie winszować mu będzie wszystkiego dobrego". Poniżej napisu widnieje herb pod koroną ośmiopałkową (sic). Na tarczy podzielonej wzdłuż 2 tarcze (dwa herby?). Na pierwszej prawej w polach 1.4. krokiew, w polach 2.3. Jastrzębiec, na tarczy lewej orzeł jednogłowy z rozpiętemi skrzydłami. Na obu skrzydłach szachownice. Obok herbu data: 1747. Z przeciwległej strony herbu monogram: F. A. Może kto z Szan. Członków P. T. H. doszedłby na jaką intencję puhar ów mógł być rznięty (chrzciny?) i do kogo należał herb na nim wyryty?

Jotaem.

Zagadnienie Nr. 137.

Posiadam buławę srebrną wysadzaną granatami i turkusami po hetmanie Ożarowskim. Są na niej w trzech miejscach próby srebra. Każda próba złożona z czterech oddzielnych przedziałek. W pierwszej przedziałce jest wyryty rok 1792. W drugiej herb: Korczak. W trzeciej monogram A. K. W czwartej coś nakształt gwiazdki. Może który z Szan. Członków P. T. H. wiedziałby kto mógł mieć na schyłku XVIII wieku pracownię wyrobów srebrnych z której wyszła buława? Używający inicjałów A. K., a pieczętujący się herbem Korczak.

Jotaem.

Zagadnienie Nr. 138.

Gdzie i kiedy urodził się Feliks Grochowski, zmarły w Gnieźnie 1.9.1807 r. w wieku 65 lat, prezydent i landwójt m. Gniezna, właściciel Pławnik, żonaty z Balbiną z Smakowskich, wdową po Stanisławie Śmigielskim, sekretarzu J.K.Mości?

Gdzie i kiedy zmarł tegoż syn Józef Grochowski, urodzony w Gnieźnie 24.4.1774 r. prezydent m. Gniezna, sędzia pokoju i właściciel Przybrody pod Kłeckiem, żonaty z Elżbietą z Libeltów? Skąd pochodzili właściwie ci Grochowscy? Czy herbem tejże rodziny był herb Oksza?

Z. Cz.

Zagadnienie Nr. 139.

Gdzie i kiedy urodził się Szymon Komorowski, zmarły w Kościelcu dekanat Inowrocław 4.6.1845 r. w wieku 70 lat? Według tradycji rodzinnej pochodził z rodziny magnackiej herbu Korczak, był powstańcem kościuszkowskim 1794 r. i schronił się do Wielkopolski z powodu konfiskaty majątku ojczystego przez rząd rosyjski.

Czy kto z Szanownych Członków P. T. H. byłby łaskaw udzielić mi bliższych informacyj tyczących ostatniego punktu?

Zygm. Czapla.

Zagadnienie Nr. 140.

W kościele św. Oswalda w Płonkowie, dekanat Gniewkowo, pow. Inowrocław znajduje się płyta grobowa z następującym napisem:

„Magnifico Domino Andreae De Kaczkow Kaczkowski Olim Magnifici Jaroslai Dapiferi Junivladislaviensis Filio Coniunx Mestissima Ex Clarissima Witoslaviorum Familia Monumentum Hoc Fundavit. Obiit Die 7 Decembris 1581. Annus Aetatis 44".

Na nagrobku umieszczone są u głowy postaci rycerskiej Andrzeja Kaczkowskiego z lewej strony herb ojczysty Pomian, z prawej herb Rola, u stóp jego zaś z lewej herb Grzymała z rycerzem w bramie, z prawej herb Łodzia, przyczem łódź płynie na wodzie.

Z nagrobku wynika, że Jarosława Kaczkowskiego h. Pomian, stolnika inowrocławskiego, synem był powyższy Andrzej, dziedzic Kaczkowa i Płonkowa, żonaty z Agnieszką z Witosławskich, wdową po Sędziwoju. Poniekąd uzupełnienie Znieckiego IX str. 131.

Kto z Szanownych Członków P. T. H. dopomoże mi łaskawie do ustalenia imion i nazwisk rodowych żony Jarosława i tychże matek?

Z. Cz.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 53.

Rodzina Grzymałów z Grzymał w pow. mielnickim (obecnie pow. sokołowski) używa herbu Grzymała (bez rycerza w bramie), jak o tem świadczy autograf z r. 1581 w zbiorze niegdyś Wiktora Wittyga, co się tyczy rodziny Toczyskich, to pochodzą oni ze wsi Toczyska pod Mokobodami w pow. węgrowskim i pieczątują się herbem Abdank (Niesiecki).

S. D.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 59.

Marjanna Szymonowa Morzycka pochodziła z Wolskich herbu Rola, których gniazda rodowe Wola Stanomska, powiat inowrocławski i Wola Bachorna, powiat nieszawski. Pamiątki rodzinne po Wolskich h. Rola posiada Jan Nepomucen Jarmułt Milcki, dziedzic majętności Komaszyce, poczta Inowrocław. Święte i Kałęczynek (sic!) leżą w powiecie nieszawskim. Ponieważ w 1789 r. Feliks Wolski dziedziczył na Białych Błotach pod Służewem, J. Wolski na Wysocinku pod Bądkowem i Piotr Wolski na Strużach pod Chodczem należy przejrzeć nietylko księgi kościelne u organisty, ale i t. zw. dudki u księży proboszczów i to 1) Służewa, 2) Konecka, 3) Bądkowa, 4) Lubania, powiat nieszawski a 5) Chodcza powiat włocławski. Możebne, że bliższe dane posiada Lucjan Morzycki, dziedzic majętności Sobiczewy, gmina Chodecz powiat włocławski.

Z. Cz.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 67.

Odpowiedź p. S. D. drukowana na str. 239 Mies. Herald. Rok X jest błędna, ponieważ Jan Asman zaślubiając Elżbietę Willenauer musiałby liczyć 10 lat, gdyż Teresa Asmanówna umierając 1837 r. w wieku 69 lat urodziła się w 1768 r. Natomiast Teresa z Asmanów Józefowa Gembarzewska jest córką Michała i Gertrudy z Felder'ów prawnuką majora Władysława, nobilitowanego na sejmie 4.1.1673 r. Należy się zwrócić w jezyku niemieckim listem poleconym załączając pocztowy kupon międzynarodowy do Katholisches Pfarramt, Bischofsstein, Kreis Rössel, Bezirk Königsberg, Ostpreussen.

Z. Cz.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 88.

1. W metrykach urodzenia parafji św. Jana w Warszawie zapisana jest Zofja-Eleonora Reisner, ur. 5.VII.1749 r. jako córka urodz. Macieja de Reisner „locumtenentis in exercitu russico" i jego żony Joanny-Doroty (t. XVII, str. 100). Czy ci Reisnerowie mają coś wspólnego z rodziną malarza Jana R. trudno odgadnąć.

T. I.

2. Rodzina Reyznerów należy do mieszczańskich lwowskich. W drugiej połowie XVII w. korzystając ze znanego przywileju nobilitacyjnego wszystkich rodów patrycjuszowskich lwowskich, wzorem innych, przyjęła ona za herb Krucyni (na tarczy krzyż), dowodem czego jest oryginalny list z r. 1712 Stanisława Reyznera, znajdujący się w Bibl. ord. Zamoyskiej w Warszawie. Kiedy zmienili go na Ostoję — niewiadomo, przypuścić jedynie można, że uczynili to w pocz. XIX w., zbierając dowody do legitymacji przed deputacją wywodową podolską.

S. D.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 88.

Jan Reyzner, malarz nadworny Jana III, nie był hrabią w zwykłem tego słowa znaczeniu. Posiadał on tytuł „comitis aulae Lateranensis". Owi „comites" pierwotnie zwani „comites palatini caesarei" byli z początku urzędnikami dworu cesarskiego o uprawnieniach natury sądowniczej. Dopiero od czasów Karola IV nosili tytuł pfalcgrafów lateraneńskich. Początkowo byli nimi członkowie wybitnych rodów, ale później obdarzano tym tytułem i rycerzy, mieszczan, a przedewszystkiem uczonych prawników. Do tytułu tego przywiązane były dwa stopnie w zależności od uprawnień. Naogół „comites" owi posiadali prawo mianowania notarjuszy publicznych, legitymowania dzieci nieślubnych, a niektórzy w Niemczech i prawo nobilitacji i nadawania herbów mieszczanom.

Z. Wa.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 128.

Sprawę pochodzenia rodziny S. h. Rola mogą wyjaśnić dalsze poszukiwania w tych aktach, w których występuje Jan S. (r. 1703). Prosimy o porozumienie się pisemne w tej sprawie z redakcją „Miesięcznika".

Redakcja.

Dodatek do Nru 7—8 Miesięcznika Heraldycznego.

Metryki chrztu z Ostroga 1650-1697 i Międzyrzeca Ostr. 1685-1725

podał

X. prałat F. Czyżewski w Łucku.

Adamowski Michał, syn Jana i Marjanny Iwańskiej. 31.V. 1691.

Badowska Katarzyna, córka Macieja i Anny „Skrzytusza". 19.I. 1677.

Badowski Michał, syn Macieja i Anny 29.IX. 1682.

Badowski Józef, syn Macieja i Katarzyny. 3.III. 1686.

Badyński Wawrzyniec, syn Grzegorza i Anny. 1668 (po 5.VIII).

Barski Kazimierz, syn Stefana i Katarzyny. 12. IV. 1673.

Bazanowic (gener.) Andrzej-Ignacy. syn Jana i Maryny. 22.VII. 1670.

Berliński Paweł, syn Piotra, organisty O. O. Jezuitów, i Barbary. 31.I. 1672.

Białaszewski Krzysztof. syn Kazimierza i Maryny. 28.VIII 1650.

Bielecka Katarzyna, córka Andrzeja i Teresy. 13.XI. 1695.

Bielecki Marcin, syn Michała i Maryny. 12.XI. 1684.

Bielecki Leon-Jan, syn Michała i Maryny. 4.V. 1688.

Bielecka Anna, córka Michała i Marjanny. 22 V. 1691.

Bielecka Helena, córka Michała i Marjanny. 23. IV. 1695.

Bielski Józef, syn Jana i Alexandry „Rabstyńska". 18.III. 1681.

Bitońska Elżbieta, córka Stanisława i Zofji. 22. X. 1679.

Bitoński Marcin, syn Stanisława i Zofji. 15.IV. 1685.

Błażejowicz Zofja, córka Jana i Katarzyny. 15. V. 1684.

Bodiakiewicz Anna, córka Wojciecha i Jadwigi 28.VIII. 1650.

Bogusławski Krzysztof. 13.V. 1675.

Boruchowski Jakób, syn Józefa i Pudencjanny. 25.VIII. 1683.

Brodowski Jan-Jakób, syn Mikołaja i Heleny 29.VII. 1663. Patrini: Karol Skaszewski wójt bielski, i Katarzyna Żmudzka.

Buchowiecki Paweł, syn Adama i Teofili Miłkowskiej 6.IV. 1690.

Buchowiecki Marcin, syn Adama i Teofili. 11.XI. 1692. — Międzyrzec.

Buchowiecki Michał. syn Adama i Teofili. 31. V. 1695

Budzińska Joanna, córka N. i Katarzyny. 4.I. 1710. — Międzyrzec.

Buszczeński Fabjan, syn Jana i Katarzyny „Buszczensium". 11.I. 1676.

Bychawski Kazimierz, syn Jana i Zofji. 12.II. 1655.

Cebrowski Franciszek, syn Jana i Maryny. 4.IV. 1650.

Chomętowska Anna, córka Samuela („Hometowski") i Apolonji. 2.VI. 1652.

Cieszkowska Aniela-Antonina, córka Pawła („Cziszkowski") i Zofji. 13.VI. 1714.

Ciszkiewicz Zofja, córka Stefana i Teresy. 1680, X (przed 28).

Ciszkiewicz Antoni (magnific.) syn Stefana i Teresy. 22.I. 1684.

Ciszkiewicz Anna, córka Stefana i Teresy. 19. VIII. 1687.

Ciżenko Helena, córka Marcina i Teresy. 4.III. 1684. Ojc. chrz. — „Nicolaus Jurkiewicz, Rex Cingarorum".

Czarnecki Franciszek, syn Andrzeja i Marcjanny. 5 IX. 1719.

Czerski Felix, syn Piotra i Apolonji. 18.V. 1670.

Czubiński Mateusz, syn Macieja i Marjanny. 16. IX. 1691

Czyżewska Apolonja, córka Jana i Marjanny. 26.V. 1686.

Czyżewski Franciszek, syn Wojciecha i Anny. 7.X. 1673. Patr: Krzysztof Zawisza i Helena Żaboklicka.

Danilenko Wojciech, syn Jana (illeg.) i Konstancji Włodkiewiczówny. 8.II. 1691.

Dąbrowscy Marcin i Mateusz (bliźnięta), synowie N. „qui militiam exercet in castris" i Marcjanny. 21.IX. 1684.

Dąbrowski Antoni-Paweł, syn Jana i Izabelli-Konstancji. 25.I. 1683.

Dąbrowski Stanisław, syn Jana i Izabelli. 10.IX. 1684.

Dąbrowska Anna, córka Jana i Izabelli. 1.III. 1689.

Dębicki Piotr, syn Andrzeja i Anastazji. 9. VII. 1673.

Domański Piotr, syn N. (brak im.) i Konstancji. 26.VI. 1670.

Domańska Konstancja, córka Piotra i Katarzyny. 2 III. 1673.

Domański Michał, syn Wojciecha i Anny. 27. VIII. 1673.

Domiechowska Krystyna, córka Jakóba (Domiechowowsky) i Anny. 28.IV. 1689.

Drzewicka Konstancja, córka Jana i Magdaleny. 6.XI. 1673.

Dulibowski Jan, syn Andrzeja i Anny. 3.VI. 1650.

Duska Zuzanna, córka Jana i Anny. 25.III. 1691.

Duski Jan, syn Jana i Anny. 10.VII. 1692.

Dworzański Antoni, syn Piotra i Ewy. X. (między 22 a 29) 1690.

Dymitrowska Franciszka-Marcelina (Francilla), córka Adama (Dimitrowsky) i Agnieszki 25.VI. 1684. Patrini: Jan-Alexander Koniecpolski, wojewodzic, Andrzej Żabicki, chorąży, Zofja Cieszyńska, Marcelina cześnikowa Dułgirtowa.

Dziewulski Benedykt, syn Wojciecha i Anny. 1. IV. 1674.

Dziusa Krystyna - „Fruzyna", córka Kazimierza i Katarzyny Kasperskiej. 22 X. 1681. Patr.: Konstanty Rahodowski (Łahodowski ?) i Marjanna Krasnosielska, Jan Sołtan i Konstancja Kasperska, panna.

Dziusza Helena, córka Jakóba i Anny. 22.V. 1673.

Elert Jan, syn Jana i Maryny. I.IV. 1663.

Elert Anna, córka Jana i Maryny. 7.VIII. 1664.

Elert Jerzy, syn Jana i Maryny. 24.IV. 1667.

Filipowicz Agnieszka, córka Andrzeja i Marjanny („Nicierzanki"). 29. I. 1679.

Filipowicz Daniel, syn Andrzeja i Maryny. 11. VII. 1683.

Filipowicz Alexander, syn Andrzeja i Maryny 17.III. 1686.

Filipowicz Anastazja, córka Andrzeja i Zofji. 17 IV. 1691.

Filipowicz Magdalena, córka Andrzeja i Doroty. 1.V. 1696.

Gałuszczyński Samuel, syn Macieja i Marjanny 31.I. 1677.

Gawrońska Ewa, córka Jana i Anny. 12.VI. 1695.

Gawroński Antoni, syn Kazimierza i Rebeki. 12 VI. 1663.

Gawrońska („Fawrońska") Petronela, c. Kazimierza i Rebeki. 31.I 1667. Ojc. chrzestn. Marcjan Gawronski.

Gąsiorowska Katarzyna, córka Jakóba i Heleny (graece fidei). 28.XI.1678.

Gąsiorowska Teresa, córka Jakóba i Ulany 18.X.1685.

Gdeszyński Marcin - Krzysztof, syn Marcjana i Heleny. 26.X.1651.

Gębicki Mateusz, syn Andrzeja i Anastazji. 18.IX. 1671.

Gierecki Jan, syn Jana i Katarzyny. 21.IV.1652.

Godlewski Jan, syn Michała i Marjanny. 29.X. 1703.

Gołkowski Antoni, syn Andrzeja i Zofji. 11.VI. 1670. Ojciec chrzestny Jerzy Maniecki, stolnik kijowski.

Górski Stanisław-Jan, syn Stefana i Katarzyny Manieckiej. 5.IV.1674. Patr.: Konstanty Bronicki i Zuzanna Górska, cześnikówna kijowska, Alexander Trypolski i Anna Bratkowska.

Górski Michał-Antoni, syn Stefana i Katarzyny Manieckiej. 26.I.1676.

Górski (brak imienia), syn Teofila i Eufrozyny. 26.I.1682.

Gośliński Antoni, syn Adama i Anny. 23.I.1678.

Gostomska Anna, córka Jana i Heleny. 29.IV. 1668.

Grabowska Maryna, córka Jana i Heleny. 21.III. 1655.

Gradowska Krystyna, córka Piotra i Anny. 13.XI. 1650.

Gradowska Ludwika, córka Piotra i Katarzyny. 2.II.1666.

Grocholski Michał, syn Alexandra i Krystyny 7.I.1652.

Grocholski Jerzy, syn Stanisława i Katarzyny. 22.XI.1650.

Grocholski Jan-Franciszek, syn Stefana i Anny. 1.X.1668.

Gruszczyński Kuźmider Antoni-Józef, s. Alexandra-Hieronima i Anny Czaplic. 10.IV. 1714.

Grzybowicz Andrzej, syn Jana i Katarzyny. 19.XI.1683.

Grzybowski Kazimierz, syn Kazimierza i Heleny. 23.II.1689.

Guglińska (brak im.), córka Tomasza i Heleny. 8.VII.1677.

Gutowska Konstancja, córka X (op. imię) i Zuzanny. 20.V.1652.

Gutowska Magdalena, córka Jakóba, 17.VII. 1662. Ojc. chrz. Piotr Omieciński.

Gutowski Kazimierz, syn Jakóba i Barbary. 1.III. 1665.

Gutowski Jan, syn Kazimierza i Agnieszki. 29.VI. 1712.

Jamelniakowski Wojciech, syn Krzysztofa i Zofji 19.IV.1673.

Janicki Felicjan, syn Franciszka i Maryny. 1.IX. 1680.

Janiszewska Alexandra, córka Mikołaja. 6.X. 1659.

Janiszewska Barbara, córka Mikołaja i Anny. 12.XII.1662.

Janiszewski Michał, syn Mikołaja i Anny. 11.X. 1665.

Januszkiewicz Anna, córka Grzegorza (Januszkewicz) i Marjanny. 3.IV.1672.

Jaroszewski Konstanty, syn Wojciecha i Agnieszki. 22.VIII.1651.

Jasińska Anna, córka Kazimierza i Doroty. 17.III. 1656.

Jasińska Barbara, córka Kazimierza i Barbary. 1.XI.1658.

Jasińska Konstancja, córka Stefana, organisty międzyrzeck. OO. Franciszkanów (w innnych aktach Jasieński, Jasieniecki, Jasinicki) i Katarzyny Sadowskiej. 27.III. 1677.

Jasiński („Jasieniecki") Andrzej-Stefan, syn Stefana i Kunegundy-Heleny. 30.XI 1689.

Jełowicki Jan-Franciszek, syn Hieronima i Zofji. 4.XI.1664. Praesentibus — Branicki, Infulato Ołycenci, ...et multis aliis.

Jełowicka Anna-Barbara, córka Hieronima-Alex. i Zofji 24.XI.1665.

Jełowicka Katarzyna-Zofja, córka Hieronima-Alex. i Zofji. 28.XI.1666. Patr.: Andrzej i Anna Jełowiccy z Mirohoszczy.

Jędrzejowski Szymon, syn Adama i Zofji (z Chorowa). 2.XI.1670.

Jukowska Magdalena, córka Stefana i Marjanny Majeranówny (vide Majeranowscy). 9.VII. 1691.

Kaczyńska Regina, córka Tomasza i Zofji. 24.V. 1668.

Kalińska Maryna, córka Daniela i Teodory. 8.XI. 1665.

Kałuszewic Marcjanna, córka Tomasza i Justyny. 12.XI. 1707.

Kałuszewic Łucja-Joanna, córka Tomasza i Justyny. 22.XII. 1712.

Kałużeńska Regina, córka Stanisława i Reginy. 7.VI. 1670.

Kamieniecki Jan, syn Macieja i Jadwigi. 3.VI. 1683.

Kamińska Konstancja, córka Marcina i Anastazji (ojciec zapisany „zoldat"). 5.III. 1662.

Karaś Marcin, syn Bartłomieja i Zofji. 11.XI. 1650.

Karaś Anna, córka Bartłomieja i Zofji. 11.V. 1655.

Karaś Maciej, syn Bartłomieja („Karaz") i Zofji. 13.II. 1659.

Karaś Maryna, córka Bartłomieja i Zofji. 3.VIII. 1662.

Karaś Andrzej, syn Bartłomieja i Zofji (filium fabri Ensiferi). 30.XI. 1670.

Kasperowska Barbara, córka Wojciecha i Krystyny. 27.III. 1660. Patrini: Florjan Żaboklicki i Katarzyna Żmudzka.

Kasperski Wojciech, syn Wojciecha i Krystyny Eufrazji. 15 XI. 1665.

Kazanecki Antoni, syn Stanisława i Reginy. 17.V. 1691.

Kijowski Sebastjan, syn Jacka i Ewy Gabryelówny. 19.I. 1672.

Kijowska Katarzyna, córka Jacka i Ewy. 3.V. 1677.

Kijowski Kazimierz, syn Jacka i Ewy. 6.III. 1679.

Kijowska Maryna, córka Jacka i Ewy. 20.X. 1682.

Kijowski Michał, syn Jacka i Ewy. 1.X. 1684.

Kijowska Marjanna, córka Jacka i Ewy. 25. I. 1688.

Kijewska Anna, córka X (imię opuszcz.) i Ewy. 24.VII. 1689.

Kijowska Urszula, córka Jacka i Anny. 22.X. 1690.

Kłodnicka Anna, córka Kazimierza i Jadwigi. 23.VII. 1674.

Kłodnicki Andrzej, syn Stefana i Orszuli. 2.XII. 1677.

Kochański Jan-Józef, syn Wojciecha-Mikołaja i Jadwigi Menżyńskiej. 9.XI.1687. Patr. X. Hieronim Mroczek, Soc. Jesu, i Barbara Ponińska.

Kondratowicz Antoni, syn Łukasza i Anny. 15.VIII. 1694.

Kornowski Franciszek, syn XX (imiona rodziców opuszczone) (nobilis). 28.IX.1659. W niektórych innych aktach Koronowscy.

Koronowska Eufrozyna, córka Andrzeja i Reginy. 3.III. 1680.

Korzeniowski Jan, syn Andrzeja. 7.I 1683.

Kosecki Wojciech, syn Andrzeja i Teresy. 10.IV. 1684.

Kosecka Konstancja, córka Andrzeja i Konstancji. 15.XI. 1689.

Kosecka Anna, córka Gabryela. 23,VII.1691.

Kosecka Anna (imiona rodziców opuszczone). Chrzest między 24.VI. a 2.IX. 1688.

Kosecki Marcin-Stanisław, syn Wojciecha i Katarzyny. 4.XI. 1683.

Kostkiewicz Teofila-Helena, córka Wojciecha i Zuzanny. 13.VIII. 1689.

Kostkiewicz Ignacy-Franciszek, syn Wojciecha. 3.VIII. 1691.

Kozłowski Stanisław, syn Jana i Konstancji. 2.III. 1692.

Kozłowski Franciszek, syn Jana i Zofji. 30.IX.1674.

Kozłowski Piotr, syn Macieja i Anny. 4.VII.1677.

Kozłowski Olbracht, syn Wojciecha i Heleny. 1.III. 1652.

Krajewska Katarzyna, córka Aleksandra i Zofji. 9.XI. 1651.

Krasowskie — Zofja i Maryna-Małgorzata, córki Mikołaja i Jadwigi. 27.VIII. 1665.

Krulikowska Elżbieta, córka Daniela („de Bielmaż") i Krystyny Koronowskiej. 19.XI. 1687.

Królikowski Józef, syn Daniela i Krystyny. 17.III. 1692.

Kulikowska Urszula, córka Daniela i Krystyny. paźdz. (po 17.X.1695.

Królikowski Michał, syn Daniela i Krystyny. 18.XI. 1698.

Kruszelnicki Marcin, syn Krzysztofa i Katarzyny. 7.XI. 1650.

Krynicki Andrzej, syn Marcina i Teresy. 20.XI. 1695.

Kuciewski Jan, syn Felicjana i Zofji Rokickiej. 3.VII. 1701.

Kukliński Krzysztof, syn (imię ojca nieczyt.) i Marcjanny. 1.II. 1681.

Kulczycki Andrzej, syn Jana („Kulcicki") i Maryny. 11.IX. 1672.

Kunicka Katarzyna, córka Wojciecha i Teresy. 29.V. 1662.

Kurowicz Jan, syn Mikołaja i Heleny. 13.I. 1678.

Kwiatkowski Jan, syn Andrzeja (z Chorowa) i Zofji. 15.VIII. 1666.

Laskowska Katarzyna, córka Jacka i Agnieszki. 13.II. 1677.

Laskowski Adam, syn Jakóba i Teofili. 11.IX. 1695. Patrini X. Jan-Stan. Bożeniec-Jełowicki, kan. łucki, i Teresa Kossakowska, chorążanka.

Laskowska Anna, córka Jana i Anny. 12.II. 1651.

Laskowska Anna, córka Jana. 2.III. 1660.

Ledóchowski Franciszek-Dionizy, syn Andrzeja i Zuzanny. 11.XI. 1683. Patr.: Hieronim i Zofja Jełowiccy.

Ledóchowski Ignacy - Antoni, syn Kazimierza i Anny. 2.II. 1696.

Lipski Karol (Boromeusz), syn Jana i Izabelli Bobrowskiej. 1.XI. 1695.

Lubowska Anna - Bogumiła, córka Franciszka i Marjanny. 13.VII. 1695. „per quendam Bernardinum Capellanum M. Dn. Gurski, Pocillatoris Kijowien. in villa dicta Milatin baptisata..."

c. d. n.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Przystąpili w charakterze Członków Zwyczajnych:

do Oddziału Warszawskiego:

Glinka Stanisław — Szczawin, poczta Goworowo.

Moldenhawer de Józef—Piotrków Trybunalski, ul. 3 Maja 10.

Trzaska Władysław — Warszawa, Al. Róż 8 m. 2.

Pokwitowanie uiszczonych kwot w r. 1932.

Wpłacili do Zarządu Głównego: Glinka Stanisław (5 zł. wpis) — Moldenhawer Józef (5 zł. wpis) — Trzaska Władysław (5 zł. wpis).

Wpłacili do Oddziału Lwowskiego za rok 1932: Litwinowicz Stanisław (24 zł.).

Wpłacili do Oddziału Warszawskiego za rok 1932: Buffałł Bronisław (12 zł.)—Czapla Zygmunt (24 zł.)—Eynarowicz Wincenty (25 zł.)—Glinka Stanisław (24 zł.) — Jasiński Henryk (12 zł.)—Kumaniecki Ludwik (12 zł.)—Młochowska Julja (19 zł.)—Moldenhawer Józef (24 zł.)—Pogonowski dr. Jerzy (12 zł.) — Tarnowski hr. Michał (24 zł.) — Trzaska Władysław (25 zł.) — Umiastowski Wojciech (25 zł.).

Upraszam uprzejmie Sz. Członków o wpłacanie wkładek i regulowanie należności — proszę również Sz. Członków, którym dobro Towarzystwa leży na sercu do inkasowania wkładek członkowskich od swych sąsiadów i przyjaciół i wpłacania takowych na odpowiednie konta Oddziałów P. T. H. do P. K. O.

Jerzy Odrowąż-Pieniążek

Skarbnik P. T. H.

KOMUNIKAT.

Wskutek pomyłki wysłała administracja „Miesięcznika" niektórym członkom zamiast numeru czerwcowego — n-r majowy.

P. T. Sz. Członków, którzy tego doznali uprasza się o zwrot omyłkowo wysłanego numeru oraz o zgłaszanie w razie nieregularnego otrzymywania „Miesięcznika" wszelkich reklamacyj do Zarządu Oddz Warsz. (ul. Okólnik 9).

Za pomyłkę w wysyłce numeru czerwcowego przeprasza najmocniej Sz. Członków

Redakcja „Miesięcznika Heraldycznego".

Résumés français des articles.

Les descendants de Narymunt fils de Gedymin — V. Michel, duc de Pińsk par le **prince Joseph Puzyna.**

Continuant ses recherches sur cette branche de la dynastie lithuanienne, l'auteur s'occupe de Michel, fils de Narymunt, qui obtint le duché de Pińsk et tomba dans la bataille de la Strawa en 1348. Se donne ensuite des renseignement sur son fils Wasil, tué par Witold en 1390, lors du siège de Wilno. Wasil ne laisa probablement qu'un seul fils, nommé Feduszko.

Remarques sur la décoration héraldique de la chapelle du Kahlenberg par **Mlle Hélène Polaczek.**

La chapelle du Kahlenberg d'on partit en 1683 l'attaque victorieuse du roi Jean III Sobieski contre les Turcs assiégeant Vienne, vient d'être décorée par des peintures murales qui représentent les armoiries du roi, ainsi que des princes et chevaliers de son armée. L'auteur examine ses peintures du point de vue artistique et formule à ce propos quelques réserves, en ce qui concerne notaminent les armoiries du roi luimême.

Miscellanea. La noblesse reçue aux droits de bourgeoisie de la vieille ville de Varsovie de 1506—1718 par Z. W.

Se servant de „Album civile" antrement dit registres de la ville l'auteur énumère les noms des familles nobles polonaises et d'origine étrangère qni ont reçu les droits de bourgeoisie de la vieille ville de Varsovie en 1506—1718. Plussieurs de ces familles out perdu les prérogatives de noblesse en s'occupant du commerce et des métiers.

Les fausses sources généalogiques sur les monuments funèbres de la cathédrale de Łomża par **Simon Konarski.**

L'auteur décrit les monuments funèbres de Łomża de la fin du XVI siècle, d'André Modliszowski staroste de Łomża et Kolno et de son épouse Elisabeth Dembińska et les écus écartelés qui s'y trouvent.

Il démontre une série des erreurs généalogiques sur les écus écartelés.

Quelques détails sur les portraits de Volhynie par J. Śleszyński vice-voiévode de Volhynie.

L'éditeur donne les lieux de dépôt des portraits mentionnés dans les communiqué de l'Album des souvenirs historiques de la Volhynie (Revue héraldique Nr. 5 de 1931).

Supplément. Extrait baptistaire de Ostróg 1650 — 1697 et de Międzyrzec Ostr. 1685 — 1725 donnés par le prélat F. Czyżewski.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki.**

Do komitetu redakcyjnego należą: **Stanisław Kętrzyński, Józef ks. Puzyna i Zygmunt Wdowiszewski.**

Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego.

Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12, tel. 244-99.